

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**  
**(NR 15)**  
z dnia 20 stycznia 2012 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 15)

20 stycznia 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Gałązewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2011) 838, 846, 868, 869, 887, 904, 905, 908, 909, 911, 912, 915, 916, 917, 918, 919, 923, 924, 926, 927, 930, 931, 932, 933);
- w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (23 i 24 stycznia 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach;
- w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych (24 stycznia 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach;
- w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (27 stycznia 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach;
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – Przyszłość Funduszu Solidarności Unii Europejskiej (COM(2011) 613 wersja ostateczna)” i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu;
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu pakiet legislacyjny Komisji Europejskiej odnośnie do Polityki Spójności UE obejmujący: „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Społecznego i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1081/2006 (COM(2011) 607 wersja ostateczna)”; „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji (2014–2020) (COM(2011) 608 wersja ostateczna)”; „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 1082/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 r.

w sprawie europejskiego ugrupowania współpracy terytorialnej (EUWT) w celu doprecyzowania, uproszczenia i usprawnienia procesu tworzenia takich ugrupowań oraz ich funkcjonowania (COM(2011) 610 wersja ostateczna)”; „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przepisów szczegółowych dotyczących wsparcia z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach celu »Europejska współpraca terytorialna« (COM(2011) 611 wersja ostateczna)”; „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Społecznego i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1084/2006 (COM(2011) 612 wersja ostateczna)”; „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przepisów szczegółowych dotyczących Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i celu »Inwestycje na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia« oraz w sprawie uchylenia rozporządzenia (WE) nr 1080/2006 (COM(2011) 614 wersja ostateczna)”; „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólne przepisy dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności, Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego objętych zakresem wspólnych ram strategicznych oraz ustanawiające przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego i Funduszu Spójności, oraz uchylające rozporządzenie (WE) nr 1083/2006 (COM(2011) 615 wersja ostateczna)” i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mikołaj Dowgielewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Marciniak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Dominik Radziwiłł** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Marceli Niezgoda** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego wraz ze współpracownikami, **Roman Dmowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Danuta Hübner** przewodnicząca Komisji ds. Rozwoju Regionalnego w PE, **Jan Olbrycht** i **Wojciech Olejniczak** – członkowie Komisji ds. Rozwoju Regionalnego w PE, **Paweł Piotrowski** główny specjalista w Ministerstwie Zdrowia, **Beata Błasiak-Nowak** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Barbara Woszczyk-Kempińska** zastępca dyrektora departamentu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, **Wiesława Majak** naczelnik wydziału w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, **Marlena Kończak** naczelnik wydziału w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej oraz **Marek Siwiec**, **Tadeusz Cymański**, **Jacek Włosowicz**, **Marek Migalski**, **Róża Thun**, **Paweł Zalewski**, **Janusz Wojciechowski**, **Tomasz Poręba**, **Jacek Kurski** i **Zbigniew Ziobro** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Kaja Krawczyk**, **Agata Jackiewicz** i **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Bartosz Pawłowski**, **Dorota Olejniczak**, **Anna Zygierewicz** i **Piotr Russel** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

### **Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dzień dobry państwu. Witam wszystkich. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam państwa posłów, członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, witam parlamentarzystów Parlamentu Europejskiego, przedstawicieli rządu, towarzyszące im osoby oraz przedstawicieli innych instytucji centralnych.

Zanim zaczniemy, chcę zaproponować, tak jak ostatnio było, ograniczenia czasowe wypowiedzi. Jestem bezpośrednio po powrocie z obrad Trójkąta Weimarskiego i tam nikt się nie dziwi, że nawet w najistotniejszych sprawach są tam takie same ograniczenia, jak my przyjęliśmy – 3 minuty – po to, żeby większa liczba mogła się wypowiadać. Są tam urzędnicy sygnalizujące, ja się zwracam z apelem o staranie się, by skrócić wypowiedź, szczególnie czasami zbyt zawiły wstęp. Moja propozycja jest taka, żeby poseł sprawozdawca nie przekraczał 5 minut wystąpienia, a w dyskusji posłowie – 3 minut. Był też przyznawany dodatkowy czas dla posłów, którzy już zabierali głos, mniej więcej 1 minutę. Czy do takiego trybu chcieliby państwo zgłosić zastrzeżenia? Nie słyszę. Tak zwany *gentleman's agreement* został przyjęty.

Przechodzimy do przyjęcia porządku dziennego. Mają państwo przed sobą aktualną wersję porządku. Pierwotnie znajdowało się w nim rozporządzenie w trybie art. 11 ust. 1 ustawy – informacja o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych w dniu 23 stycznia 2012 r. Sekretariat Komisji otrzymał pisemną informację, że wstępny porządek obrad posiedzenia tej Rady nie zawiera projektów aktów ustawodawczych UE ani projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE, a Sekretariat Generalny Rady nie przekazał dotychczas listy punktów A. W związku z tym prezydium Komisji podjęło decyzję o zdjęciu tego punktu z dzisiejszego porządku dziennego i przyjęciu następującej konkluzji:

Stwierdzam, że Komisja w związku z brakiem projektów aktów ustawodawczych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 TFUE we wstępnym porządku obrad Rady do Spraw Zagranicznych w dniu 23 stycznia 2012 r. przyjęła do wiadomości pisemną informację przekazaną przez rząd w trybie art. 11 ust. 1 ustawy.

Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Konkluzja została przyjęta. W takim razie z tą korektą przyjęliśmy porządek dzienny.

Przechodzimy do realizacji pkt 1, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty UE: COM(2011) 838, 846, 868, 869, 887, 904, 905, 908, 909, 911, 912, 915, 916, 917, 918, 919, 923, 924, 926, 927, 930, 931, 932 i 933. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt 1.

Przechodzę do rozpatrzenia pkt 2, czyli do rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniach 23 i 24 stycznia 2012 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Kazimierza Plocke, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska RP odnośnie do projektów aktów prawnych UE. Proszę bardzo.

### **Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie, jak pan przewodniczący stwierdził w dniach 23 i 24 stycznia odbędzie się kolejne posiedzenie Rady ministrów ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, w trakcie którego rozpocznie się kolejna debata dotycząca organizacji wspólnotowego rynku produktów rolnych w ramach rozporządzenia PE i Rady COM 626. Jest to kolejny pakiet legislacyjny, w ramach wspólnej polityki rolnej. Rząd polski będzie rekomendował następujące stanowisko do przedstawionego dokumentu: po pierwsze, będziemy się opowiadać za utrzymaniem dotychczasowego poziomu interwencji publicznej oraz mechanizmu dopłat do prywatnego przechowy-

wania produktów rolnych. Będziemy się również zwracać do naszych partnerów o to, żeby uruchomić tak zwany automatyzm w związku z uruchamianiem interwencji na rynku wołowiny i cielęciny. Chcemy się także zwrócić do Komisji Europejskiej, do naszych partnerów o to, żeby również rynek wieprzowiny objąć dopłatami czy interwencją publiczną. To pewnie zadanie trudne, ale chcemy zwrócić uwagę na to, że ponieważ jesteśmy jednym z większych graczy na rynku europejskim, jeżeli chodzi o wieprzowinę, to żeby również ten rynek tą formą interwencji objąć.

Po drugie, będziemy wnosić o utrzymanie dotychczasowego poziomu dopłat do mleka odtłuszczonego i mleka w proszku przeznaczonego na paszę oraz dopłaty do odtłuszczonego mleka wykorzystywanego do produkcji kazeiny i kazeinianów.

Po trzecie, kwestia dotycząca rynku mleka. Nie zgadzamy się z odejściem od kwotowania mleka po 2015 r., natomiast dotychczasowa nasza dyskusja w PE doprowadziła do tego, że nie uzyskaliśmy państw, które byłyby zainteresowane przedłużeniem tego mechanizmu o kolejne lata, w związku z tym można się spodziewać, że po roku 2015 będziemy mieli nową sytuację i nasz sektor mleczarski będzie musiał konkurować na jednolitym rynku europejskim. Ale chciałbym też zapowiedzieć, że będziemy poszukiwać programu osłonowego dla tych regionów, gdzie ewentualnie produkcja mleka będzie kontynuowana. Stąd też dla Polski ten punkt jest bardzo trudny, ale, jak powiedziałem, będziemy również wnosić swoje propozycje do tego projektu.

Po czwarte natomiast, będziemy również zwracać uwagę i proponować, żeby w przypadku rynku cukru utrzymać kwoty produkcyjne cukru do roku 2020, choć Komisja proponuje, żeby od roku 2016 produkcja cukru była zorganizowana w taki sposób, żeby nie było kwot produkcyjnych. Polska proponuje, żeby od roku 2013 zwiększać limit produkcji cukru o 5 proc. w skali roku i żeby corocznie ten limit utrzymać. Będziemy również wnosić o to, żeby znieść limit eksportowy cukru w ramach Światowej Organizacji Handlu.

Sprawa kolejna, która jest do przedyskutowania, i w zasadzie można powiedzieć, że dwa programy, które są realizowane zarówno w ramach instrumentu wsparcia z budżetu UE, jak i budżetu krajowego, dotyczy programu „Owoce w szkole” i „Mleko w szkole”. To są dwa ważne mechanizmy, które od kilku lat są wdrażane do praktyki i na tym odcinku Polska z dobrym skutkiem realizuje swoje statutowe zobowiązania i zadania. W przypadku „Owoców w szkole” jesteśmy za utrzymaniem, a nawet zwiększeniem finansowania tego projektu, tym bardziej że, dla ciekawości powiem, w roku szkolnym 2010/2011 tą formą objęto ponad 800 tys. uczniów od 6 do 9 roku życia i ponad 9400 placówek wychowawczych. obserwujemy w ciągu ostatnich lat dynamikę prawie 30-procentową. To znaczy, że jest zainteresowanie dyrektorów szkół tym programem.

Natomiast jeżeli chodzi o program „Mleko w szkole”, to oczywiście rząd popiera ten program. Będziemy go chcieli dalej utrzymywać, tym bardziej że w roku szkolnym 2010/2011 tym programem objęto prawie 2,5 mln uczniów i był realizowany w prawie 14.500 placówkach szkolno-wychowawczych i na ten cel przeznaczaliśmy prawie 100 mln zł. W proporcjach oczywiście: 75 proc. budżet unijny, 25 proc. budżet krajowy. W przypadku realizacji tego programu „Mleko w szkole” to chcę powiedzieć, że ponad 80 tys. ton mleka z rynku zostało przeznaczone na potrzeby dzieci i młodzieży. To jest dobry projekt i będziemy go chcieli kontynuować.

Kolejne nasze stanowisko dotyczące wsparcia finansowego dla grup producentów rolnych, zwłaszcza chodzi o grupy producentów owoców i warzyw, chcemy, żeby było dalej finansowane z filaru I, tak jak było do tej pory, w ramach wspólnej polityki rolnej. Natomiast Komisja sugeruje, żeby przenieść ten segment rynku do filara II w ramach programu rozwoju obszarów wiejskich. Uważamy, że ten program doskonale funkcjonował w ramach filaru I, w związku z tym nie widzimy konieczności i potrzeby zmiany tego mechanizmu.

Chciałbym też zwrócić uwagę, że będziemy wspierać wszystkie działania, które są związane ze wsparciem eksportu, tak długo, jak to będzie możliwe. Oczywiście, wiadomo, że ta kwestia będzie uzależniona od wsparcia i od środków finansowych, które będą w budżecie unijnym.

Panie przewodniczący, chcę zwrócić uwagę, że prezydencja duńska zwróciła się do poszczególnych krajów członkowskich z dwoma ważnymi pytaniami, dlatego chcę się do nich odnieść. Będą one bowiem podstawą do naszej dyskusji. Pytanie pierwsze, cytuję: „Do jakiego stopnia zaproponowane środki nadzwyczajne są wystarczające, aby w efektywny sposób radzić sobie z zaburzeniami na rynku i kryzysami?” Chcę zwrócić uwagę, że polski rząd będzie wspierał tego typu działania, które mają doprowadzić do tego, żeby można było finansować wszystkie te działania, które są związane z likwidacją chorób zwierzęcych, przede wszystkim chodzi o BSE, czyli encefalopatię u bydła, czy też grypę ptaków, co w poprzednich latach powodowało, że mieliśmy zaburzenia na rynku z uwagi na utratę zaufania przez konsumentów do poszczególnych produktów zwierzęcych. Uważamy, że ten mechanizm z pewnością należy utrzymać po to, żeby mieć możliwości reagowania na rynku w sytuacjach kryzysowych.

Zwracamy również uwagę, że w ramach tego pytania jest diskutowana kwestia tak zwanego funduszu kryzysowego, który miałby podstawę do istnienia poza wieloletnimi ramami finansowymi. Fundusz ten byłby wykorzystywany w sytuacjach nadzwyczajnych, a więc klęsk żywiołowych czy też zoonoz, które mogłyby wystąpić na terenie poszczególnych regionów na obszarze UE. Uważamy, że tego typu fundusz kryzysowy z pewnością powinien być bardzo dokładnie przeanalizowany i precyzyjnie stosowany wtedy, kiedy rzeczywiście są zagrożenia. A przecież ostatnie lato pokazuje, że tego typu zjawiska mają miejsce.

I kolejne pytanie, które postawiła prezydencja, dotyczy środków zmierzających do zwiększenia konkurencyjności i poprawy funkcjonowania łańcucha żywnościowego. Otóż, polski rząd uznaje, że rzeczywiście organizacje producentów, które wytwarzają żywność i wprowadzają na rynek, powinny uzyskać większe wsparcie, nie tylko finansowe, ale też i prawne po to, żeby łańcuch żywnościowy w odniesieniu do poszczególnych rynków mógł być jak najlepiej zorganizowany.

Poprzemy wszystkie te regulacje, które mają doprowadzić do lepszego funkcjonowania organizacji producentów i zrzeszeń i organizacji międzybranżowych na poziomie państwa członkowskiego i być może, że w dalszej perspektywie także na obszarze wspólnotowym.

To oczywiście będzie, panie przewodniczący, kolejna wymiana myśli, jeżeli chodzi o pakiet, który dotyczy rynków rolnych w ramach ważnego elementu wspólnej polityki rolnej. To tyle, co chciałbym Wysokiej Komisji przedstawić, a także zaprezentować stanowisko rządu, które będzie ogłoszone w poniedziałek 23 stycznia. Dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych. Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wysłuchała i przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniach 23 i 24 stycznia 2012 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych (24 stycznia 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Dominika Radziwiłła, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska RP.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Dominik Radziwiłł:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo dziękuję. Ponieważ te punkty były już omawiane, jeżeli państwo pozwolą, poproszę pana dyrektora Łoszewskiego, szefa departamentu UE, o szczegółowe przedstawienie tych punktów.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Unii Europejskiej w MF Patryk Łoszewski:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgodnie z art. 11, przygotowaliśmy i przesłaliśmy do Wysokiej Komisji informację o trzech projektach aktów prawnych, które będą rozpatrywane na najbliższym posiedzeniu Ecofin. O wszystkich tych dokumentach już wielokrotnie dyskutowaliśmy na forum Komisji. Pierwszy dotyczy rozporządzenia w sprawie rynku pozagiełdowych instrumentów pochodnych, partnerów centralnych oraz repozytoriów transakcji. Jest to słynny EMIR. Jest to sprawa, która została zainicjowana jeszcze w 2010 r. W czasie naszej prezydencji doprowadziliśmy do osiągnięcia wspólnego podejścia w dniu 4 października i rozpoczęliśmy prace z PE. W tym momencie jesteśmy przed szansą zakończenia tego tematu. Prezydencja duńska planuje w najbliższy poniedziałek odbyć kolejny trilog z PE. Od tego trilogu będzie zależało to, czy sprawa stanie na Ecofinie, czy nie. Jeżeli trilog zakończy się sukcesem, wówczas my na Ecofinie po prostu potwierdzimy zakończenie tego etapu proceduralnie. Od początku wspieraliśmy tę inicjatywę, przede wszystkim z uwagi na to, że jest to inicjatywa mająca służyć zwiększeniu przejrzystości i stabilności rynku poprzez wprowadzenie obowiązku zgłaszania transakcji instrumentami pochodnymi do repozytoriów transakcji. Jest tam też ochrona ograniczenia ryzyka kontrahenta. W pełni to popieraliśmy. Tak prowadziliśmy prace w czasie prezydencji i w tym momencie nic nowego się nie pojawia.

Jeżeli chodzi o dwa pozostałe projekty aktów prawnych, to są to rozporządzenie PE i Rady w sprawie wzmocnienia nadzoru gospodarczego i budżetowe gonad państwami członkowskimi strefy euro dotkniętymi lub zagrożonymi poważnymi trudnościami w odniesieniu do ich stabilności finansowej oraz rozporządzenie PE i Rady w sprawie wspólnych przepisów dotyczących monitorowania i oceny wstępnych planów budżetowych oraz zapewnienia korekty nadmiernego deficytu w państwach członkowskich strefy euro, czyli, w skrócie rzecz biorąc, jest to tak zwany duo pak, czyli nowa inicjatywa Komisji Europejskiej z listopada. To z kolei są dwa stanowiska, które Wysoka Komisja miała okazję dogłębnie przedyskutować dwa tygodnie temu na posiedzeniu w obecności pana ministra Koteckiego. Merytorycznie od tego czasu nic się nie zmieniło. Proceduralnie, na najbliższym posiedzeniu Ecofin mamy pierwszą wymianę poglądów na ten temat. Nasze stanowisko również jest bez zmian na ten temat. Popieramy wszelkie działania, które służą zwiększeniu stabilności strefy euro. Tak naprawdę, jest to pierwsza okazja, nie zamykamy tematu. Oczywiście, prace wszystkich stron powinny postępować bardzo sprawnie i szybko, tak że liczymy, że duo pak będzie sfinalizowany szybciej niż sześciopak, pomimo tego, że sześciopak i tak udało się bardzo sprawnie zakończyć. Właściwie do tego się sprowadza część dotycząca aktów legislacyjnych.

Bardzo krótko na temat aktów pozalegisacyjnych. Zgodnie z praktyką, którą zawsze stosujemy na Komisji, na pierwszym posiedzeniu za prezydencji duńskiej mamy również prezentację programu prac prezydencji duńskiej. Mamy jednocześnie wstępną wymianę poglądów na temat semestru europejskiego, który w tym roku jest trochę przyspieszony. Oczywiście, popieramy cały proces. Podzielamy główny cel, którym jest konsolidacja nadal w obecnej sytuacji kryzysu zadłużenia strefy euro. Tak, że będzie pierwsza dyskusja.

Będzie też sprawozdanie z odbywającego się wczoraj i dzisiaj posiedzenia G20 na szczable wiceministrów. Będzie to prezentacja prezydencji oraz Komisji. Będziemy również przyjmowali tak zwane *Code of Conduct*, czyli techniczny dokument określający szczegóły postępowania w realizacji sześciopaku. To jest dokument, nad którym również rozpoczęliśmy pracę w czasie naszej prezydencji, a teraz mamy szansę je zakończyć.

Będzie także dyskusja w formacie zastrzeżonym na temat postępów w procesie procedury nadmiernego deficytu. Mamy tu między innymi pozytywną ocenę naszej polskiej ścieżki w kierunku redukcji nadmiernego deficytu w bieżącym roku, którą oczywiście przyjmujemy z zadowoleniem. Jest zgodna z naszymi oczekiwaniami. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Drobna uwaga, że w tym duo paku są dwa dokumenty COM(2011) 819 i COM(2011) 821. Dokument 821 był omawiany na posiedzeniu Komisji, ale 819 dopiero będzie oma-

wiany 25 stycznia. W stosunku do dokumentu 819 więc Komisja nie zajmie stanowiska. Otwieram dyskusję. Zgłosiła się pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

**Posel Anna Fotyga (PiS):**

Dziękuję bardzo, państwo przewodniczący, panie ministrze, wielokrotnie podczas posiedzeń Komisji do Spraw Unii Europejskiej posłowie partii opozycyjnej Prawo i Sprawiedliwość zgłaszali swoje zastrzeżenia dotyczące mnożenia aktów prawa wtórnego UE, odnoszących się do pogłębiającej się integracji w strefie euro. Mamy inną opinię niż państwo, dotyczącą zobowiązań Polski w tej mierze. Po pierwsze, rzeczywiście jest w traktacie akcesyjnym zapisane „obowiązek przyjęcia euro” niezależnie od tego, jak ten obowiązek wygląda w obecnym czasie, ze względu na kryzys strefy euro i ze względu na znacząco zmienioną sytuację, jeśli chodzi o wewnętrzny poziom integracji w tej strefie euro. Polska zadeklarowała przystąpienie do tak zwanego Paktu Euro Plus, co już oznacza przyjęcie, i uczestniczyła w tych pracach. Polska nie ratyfikowała jeszcze zmiany art. 136 TFUE, który wprowadza europejski mechanizm stabilizacyjny. Jednocześnie już podczas krótkiego przecież okresu funkcjonowania obecnej kadencji Sejmu mieliśmy do czynienia z ogromną liczbą rozporządzeń i mniejszą nieco dyrektyw, odnoszących się do spraw, które nie mają swoich podstaw w traktacie akcesyjnym. Problem polega na tym, że każdy z tych aktów prawnych, teoretycznie rzecz biorąc, może być przegłosowywany bez procesu ratyfikacyjnego, ewentualnie jedna drobna ratyfikacja przy uproszczonej zmianie traktatu.

A tymczasem, jeżeli przyjmiemy jeszcze na siebie – wiem, że prezes Rady Ministrów wahał się wczoraj w tej sprawie – ale jeśli przyjmiemy na siebie umowę wzajemną, zobowiązania, czy dużą część tych zobowiązań wynikających z członkostwa w strefie euro. Chcę przypomnieć, że podczas wczorajszego posiedzenia części komisji ds. europejskich Trójkąta Weimarskiego nasi partnerzy tak to właśnie określali – dobrowolne przyjęcie na siebie zobowiązań wynikających z członkostwa w strefie euro.

Proszę państwa, jestem po prostu zbulwersowana entuzjazmem rządu, brakiem uwag i właściwie chęcią uniknięcia dyskusji, między innymi, przejawiającą się w tym, że minister udziela głosu dyrektorowi, a dyrektor departamentu udziela z kolei wymijającej odpowiedzi, mówiąc o tym, że wielokrotnie już omawialiśmy sprawę. A wiemy, że nie omawialiśmy. To jest kwestia dotycząca kluczowych spraw ustrojowych. Państwo nie zgłaszają wątpliwości wobec tematyki, która jest podejmowana w prawie wtórnym UE, a która nie ma podstaw w traktatach składających się na to, co nazywamy Traktatem z Lizbony. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, fakty są nieubłagane – omawialiśmy dwa z tych trzech dokumentów. Oczywiście, mieliśmy różne poglądy na ten temat, co jest normalne. Pogląd PiS jest poglądem mniejszości, i to wszystko. Natomiast rzeczywiście jednego dokumentu nie omawialiśmy i omówimy go 25 stycznia. To tyle, jeśli chodzi o fakty.

**Posel Anna Fotyga (PiS):**

Panie przewodniczący, w trybie sprostowania, jeżeli państwo uważają, że nawet jeden dokument w sprawie, która jest kluczowa dla ustroju i spraw związanych zarówno z zapisami Traktatu z Lizbony, jak i polskiej konstytucji, jest kwestią pomijalną i że teraz możemy w ciemno podjąć decyzję, a potem omawiać ją szczegółowo, to mogę tylko wyrazić ubolewanie.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Ubolewanie przyjmuję, natomiast my nie podejmujemy żadnej decyzji. Wysłuchujemy tylko informacji o tym, jakie stanowisko zajmie rząd na posiedzeniu Rady, a dokument nie będzie pominięty, tylko będzie omówiony 25 stycznia na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

**Posel Anna Fotyga (PiS):**

Po fakcie.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Czasami tak bywa. Pan poseł Naimski, proszę bardzo.

**Poseł Piotr Naimski (PiS):**

Ja w kwestii formalnej, z prośbą o zaprotokołowanie mojego protestu w sprawie trybu procedowania. Nie może być tak, panie przewodniczący, że *in blaco* przybijamy stanowiska Komisji, nie mając za sobą dyskusji merytorycznej nad dokumentem. To się po prostu nie mieści w głowie. Takie procedury nie mogą być akceptowane. Protestuję. Proszę o zaprotokołowanie mojego protestu i proszę, w kwestii formalnej, o zdjęcie tego punktu z dzisiejszego porządku obrad.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Co do kwestii formalnej, to jesteśmy w końcówce omawiania tego punktu. Natomiast wszystko, co jest wypowiedane, jest zarejestrowane i nie trzeba specjalnie zgłaszać konieczności rejestracji. Ja już powtarzam trzeci raz – dwa dokumenty omawialiśmy, przyjęliśmy stanowisko, stanowisko było większości było odmienne od stanowiska PiS i nic na to nie poradzę, że nie potrafili państwo przekonać pozostałej części Komisji do przyjęcia waszego stanowiska. Omawialiśmy dwa dokumenty, a trzeci będziemy omawiać 25 stycznia.

**Poseł Piotr Naimski (PiS):**

To będzie po posiedzeniu Rady.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Niech pan wysłucha, co mam do powiedzenia, dobrze? Dzisiaj przyjmujemy konkluzję, że Komisja postanowiła nie zajmować stanowiska w tej sprawie i koniec. Nic nie będziemy decydować, nie zajmiemy żadnego stanowiska. Proszę się troszeczkę uspokoić. Pani poseł Pawłowicz, proszę bardzo.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Chcę powiedzieć, że właśnie po to jesteśmy, żeby zająć stanowisko. Jaki jest powód niezajęcia stanowiska w oczywistej sprawie naruszenia procedury? Właśnie zajmijmy stanowisko. Albo zdejmijmy z porządku.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Nie omawialiśmy tego dokumentu. Będziemy go omawiać podczas przyszłego posiedzenia Komisji i wtedy zajmiemy stanowisko. Ktoś przygotowuje opinię, pozytywną, negatywną, natomiast dzisiaj wysłuchujemy tylko informacji. Nic więcej. Taka jest procedura tego punktu. Nie omawiamy dokumentu, tylko wysłuchujemy informacji.

Dobrze, rozumiem, że więcej głosów nie ma w tej sprawie, w związku z tym proponuję następującą konkluzję: Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wysłuchała informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych w dniu 24 stycznia 2012 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach i postanowiła nie zgłaszać uwag w stosunku do „Wniosku dotyczącego rozporządzenia PE i Rady w sprawie rynku pozagiełdowych instrumentów pochodnych, partnerów centralnych oraz repozytoriów transakcji COM(2010) 484 wersja ostateczna” oraz „Wniosku dotyczącego rozporządzenia PE i Rady w sprawie wspólnych przepisów dotyczących monitorowania i oceny wstępnych planów budżetowych oraz zapewnienia korekty nadmiernego deficytu w państwach członkowskich strefy euro COM(2011) 821 wersja ostateczna”, natomiast w stosunku do „Wniosku dotyczącego rozporządzenia PE i Rady w sprawie wzmocnienia nadzoru gospodarczego i budżetowego nad państwami członkowskimi strefy euro dotkniętymi lub zagrożonymi poważnymi trudnościami w odniesieniu do ich stabilności finansowej COM(2011) 819” Komisja postanowiła nie zajmować stanowiska.

Czy ktoś zgłasza sprzeciw? Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Tak, zgłaszam sprzeciw. Zgłaszam wniosek formalny o przegłosowanie tego stanowiska. Jeśli to możliwe, i tu poproszę o informację Biura Legislacyjnego albo Biura Analiz

Sejmowych, składałam wnioski o głosowanie imienne w tej sprawie. I uzasadnienie: rząd przedstawił Komisji do Spraw Unii Europejskiej przed mającym się odbyć 24 stycznia 2012 r. posiedzeniem Rady Ecofin informację na temat stanowiska polskiego, które, moim zdaniem, odnosi się do kluczowych spraw związanych z ustrojem RP, zapisami zarówno polskiej konstytucji, jak i sprzecznych z wiążącym nas Traktatem z Lizbony. Ze względu na równoległe informacje ze strony prezesa Rady Ministrów, ministra spraw zagranicznych, innych przedstawicieli rządu o możliwości przystąpienia do umowy wzajemnej wiążącej nas wcześniej, zanim dojdzie do formalnego wejścia do strefy euro, z postanowieniami dotyczącymi strefy euro, uważamy taki tryb postępowania, bez zaprezentowania stanowiska szczegółowego dotyczącego poszczególnych dokumentów za skandaliczne. Jeśli jest taka możliwość proceduralna, a sądzę, że jest, to proszę o przegłosowanie imiennej tej sprawy.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego, czy jest taka forma imiennej głosowania podczas posiedzeń Komisji?

**Specjalista w Biurze Analiz Sejmowych Bartosz Pawłowski:**

Bartosz Pawłowski, BAS. Regulamin nie stanowi o czymś takim, ale mam wrażenie, że jeśli by państwo przyjęli, to nie ma przeciwwskazań. Jeśli przyjmie się uchwałę, że dane głosowanie jest przeprowadzane w ten sposób, to nie ma przeszkód.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Są dwa wnioski formalne – jeden w kwestii sposobu głosowania, a drugi przegłosowania opinii, co oczywiście nie jest wnioskiem formalnym, bo zawsze możemy przegłosować opinie. Pan minister Dowgielewicz jeszcze się zgłosił w tym punkcie. Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Mikołaj Dowgielewicz:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem tylko wspomnieć nieśmiało, że jeszcze dzisiaj będziemy mieli okazję mówić o Radzie ds. Ogólnych, gdzie niewątpliwie kwestia *Fiscal Compact* też się pojawi. Chciałem to tylko zapowiedzieć jako zachętę do dalszej dyskusji.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Głosujemy wniosek.

Kto jest za przyjęciem w tym punkcie głosowania imiennej? (11) Kto jest przeciw? (16).

Wniosek pani przewodniczącej Fotygi nie przeszedł. W związku z tym głosujemy w normalnym trybie większościowym.

Kto jest za przyjęciem konkluzji, która została przeze mnie przeczytana wcześniej? (15) Kto jest przeciw? (11)

Konkluzja została przyjęta. Dziękuję bardzo. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Ministrowie uzgodnili między sobą, jest prośba pana ministra o zamianę pkt V z pkt IV. W pkt V jest rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – Przyszłość Funduszu Solidarności Unii Europejskiej (COM(2011) 613 wersja ostateczna)” i odnoszącego się do niego projektu stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Romana Dmowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Bardzo proszę, panie ministrze, o wprowadzenie do tematu.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Roman Dmowski:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem przedstawić stanowisko rządu w sprawie komunikatu dotyczącego przyszłości Funduszu Solidarności UE. Generalnie, komunikat jest elementem dyskusji na temat przyszłości tego funduszu. Zawiera pozytywną ocenę działalności Funduszu, natomiast zwraca uwagę na pewne kwestie organizacyjno-proceduralne, które można by było usprawnić, aby działanie tego funduszu

było bardziej efektywne. Należy przy tym pamiętać, że zasadniczym założeniem tego komunikatu jest niezmiennosc dotychczasowych uwarunkowań tego funduszu, więc wszystko skupia się bardziej na doprecyzowaniu procedur i pewnych regulacji.

W treści komunikatu można zauważyć pewne problemy, jakie wystąpiły w pracach tego funduszu przez ostatnie lata. Jedną z tych kwestii jest problem precyzyjnego ustalenia warunku wypłaty dofinansowania dotyczącego głównie klęsk regionalnych. Innym tematem jest problem, który występował kilkakrotnie dotyczący dość długiego czasu potrzebnego na wypłatę już konkretnych zaliczek. Osobnym tematem jest termin składania wniosku o wypłatę, który jest ustalony na dziesięć tygodni. Okazuje się, że w niektórych sytuacjach jest on niewystarczający.

Kolejnym tematem adresowanym w tym komunikacie jest kwestia lepszego powiązania działania Funduszu z aktywnością państw członkowskich w zakresie zapobiegania klęskom żywiołowym. Po analizie tego dokumentu stanowisko rządu jest generalnie takie, że zgadza się z podejściem Komisji do przyszłości tego funduszu. Przychylamy się do pomysłu, aby zwiększyć przejrzystość kryteriów doprecyzowania, czy dana klęska może być obsłużona za pomocą tego funduszu.

Kolejnym pomysłem jest wprowadzenie wypłaty zaliczki bezpośrednio po złożeniu wniosku. Wprowadzono także propozycję innego liczenia czasu złożenia wniosku w przypadku klęsk o charakterze długotrwałym, na przykład susze. Generalnie, jesteśmy za tym, żeby zastanowić się nad lepszym powiązaniem działania Funduszu z aktywnością państw członkowskich w sprawie zapobiegania tym klęskom.

Należy zwrócić uwagę, że te zmiany mają charakter organizacyjny, formalny, proceduralny. Nie wprowadzają żadnych zagrożeń, jeżeli chodzi o kwestie związane z finansowaniem tego funduszu. Stąd proponujemy, aby to stanowisko było uwzględniane w dalszych pracach poświęconych przyszłości Funduszu Solidarności. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą tego dokumentu jest pani poseł Mirosława Nykiel. Pani poseł, maksimum pięć minut.

**Poseł Mirosława Nykiel (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Przepraszam państwa za swój głos i przyrzekam, że nie będę mówić dłużej niż pięć minut, a nawet nie wyczerpię limitu. Przyszłość Funduszu Solidarności UE jest ważnym instrumentem wspierającym rządy państw członkowskich w walce z klęskami żywiołowymi. Jego ośmioletnia działalność wskazuje na potrzebę zmian proceduralnych, to co pan minister wspominał, zwłaszcza w odniesieniu do tak zwanych klęsk regionalnych. Zarówno trybunał badający prawidłowość działania funduszu, jak i państwa członkowskie wskazują na potrzebę jasnego, opartego na twardych wskaźnikach zdefiniowania tak zwanych klęsk regionalnych, a także na przewlekłość tych procedur o przyznanie pomocy z funduszy. Jak wiemy, próba zmiany przepisów zawartych we wniosku złożonym w 2005 r. niestety nie powiodła się i Komisja Europejska musi wycofać ten wniosek.

Popierając stanowisko rządu, mówiące o akceptacji komunikatu idącego w dobrym kierunku, ma kilka pytań uszczegóławiających. Co było główną osią sporu państw członkowskich skutkującego wycofaniem wniosku z 2005 r.? Jakie Polska zajmowała wówczas stanowisko? Na czym polega propozycja zmian przepisu mówiących o powiązaniu działania funduszu z aktywnością państw członkowskich w zakresie zapobiegania klęskom żywiołowym i zastosowania tej koncepcji modulacji płatności? I czy propozycja zdefiniowania klęsk w zasięgu regionalnym w oparciu o zastosowanie procentu regionalnego PKB na poziomie NUTS 2 jest dobra dla Polski? Czy były prowadzone jakieś symulacje w tym zakresie? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę chętnych. Proponuję, żeby zakończyć rozpatrywanie tego punktu następującą konkluzją: Komisja rozpatrzyła „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – Przyszłość Funduszu Solidarności Unii Europejskiej...”

**Poseł Mirosława Nykiel (PO):**

Panie przewodniczący, zadałam pytanie panu ministrowi i proszę o odpowiedź.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dobrze, w takim razie zanim skończę zdanie... Aha, było pytanie do pana ministra. Przepraszam bardzo, nie wsłuchiwałem się w wypowiedź pani poseł. Przepraszam. Panie ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz stanu w MSW Roman Dmowski:**

Jeżeli chodzi o pytanie pierwsze dotyczące wycofania wniosku z 2005 r., to głównym powodem były kłopoty finansowe UE, które nie pozwalają w tym czasie rozszerzać zakresu działania Funduszu Solidarności. Pytanie drugie dotyczyło mechanizmu modulacji. Powiem wprost – komunikat Komisji Europejskiej dość ogólnie określa ten mechanizm. Z treści komunikatu wynika, że analizowane są rozwiązania, które by uzależniały wielkość wypłat od stanu zaawansowania działań zapobiegających klęskom w danym kraju. Trudno natomiast znaleźć tam bardzo szczegółowy przepis na wprowadzenie tego mechanizmu. Należy uwzględnić te zapisy jako element dyskusji, jako zasygnalizowanie tematu, który należy później dopracować.

Jeżeli chodzi o trzecie pytanie dotyczące analiz, to tutaj będę zmuszony poprosić o pozwolenie przygotowania odpowiedzi na piśmie w ministerstwie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Widzę, że pani poseł sprawozdawca kiwa z aprobatą głową na taką propozycję, w takim razie teraz mogę już zamknąć dyskusję nad tym punktem i zaproponować konkluzję: Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – Przyszłość Funduszu Solidarności Unii Europejskiej (COM(2011) 613 wersja ostateczna)” i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu i postanowiła nie zgłaszać uwag. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V.

Wracamy do rozpatrzenia pkt IV, czyli w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych w dniu 27 stycznia 2012 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Mikołaja Dowgielewicza, sekretarza stanu w MSZ. Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska RP odnośnie do projektów aktów prawnych UE.

**Sekretarz stanu w MSZ Mikołaj Dowgielewicz:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Przede wszystkim chciałbym odnotować, że mimo tego że Rada Europejska ma charakter nieformalny, duńska prezydencja zdecydowała się zwołać posiedzenie Rady ds. Ogólnych, co jest bardzo dobra praktyką. Popieraliśmy taki scenariusz. Chciałbym też poinformować Wysoką Komisję, że przed posiedzeniem Rady ds. Ogólnych odbędzie się śniadanie z przewodniczącym Rady Europejskiej poświęcone projektowi umowy fiskalnej i dyskusji na temat decyzji Rady Europejskiej, które mają dotyczyć też strategii wzrostu i zatrudnienia.

Jeśli chodzi o akty prawne, to nie mamy żadnych aktów prawnych na wstępnej liście punktów A. Natomiast samo posiedzenie Rady ds. Ogólnych będzie poświęcone dyskusji na temat wieloletnich ram finansowych. W związku z tym, że prezydencja duńska podjęła decyzję, że to posiedzenie ma uwzględniać podejście całościowe, czyli w globalnej skali, wielkości wieloletnich ram finansowych, Polska zdecydowała się zaprosić Klub Przyjaciół Polityki Spójności na nieformalne spotkanie przed posiedzeniem Rady ds. Ogólnych. Mamy nadzieję na liczne przybycie kolegów z innych krajów po to, aby przygotować też pewne tezy do dyskusji na Radzie ds. Ogólnych. Zależy nam na tym, aby ta dyskusja o kwotach czy wielkości wieloletnich ram finansowych brała pod uwagę inwestycyjny charakter budżetu UE. Naszym zdaniem, taka dyskusja całościowa o budżecie, kiedy prace dotyczące poszczególnych obszarów czy rozdziałów budżetowych są już

zaawansowane, niekoniecznie przybliży nas do kompromisu w wielu sprawach, które dotyczą zawartości WRF.

Oczywiście, w tej chwili należy podkreślić oczywistą zasadę, że nic nie jest uzgodnione, dopóki wszystko nie jest uzgodnione. Wydaje nam się, że ta dyskusja na GAC będzie niekonkluzywna w oczywisty sposób, ponieważ decyzje dotyczące wielkości wieloletnich ram finansowych mogą zapaść wyłącznie na ostatnim etapie negocjacji, czyli zapewne pod koniec bieżącego roku.

Natomiast prezydencja podjęła decyzję, że w ten sposób chce procedować. My oczywiście wpisujemy się w ten scenariusz. Mam nadzieję, że również z większą grupą krajów członkowskich będziemy w stanie zaprezentować wspólne stanowisko lub takie, które będzie dobrze skoordynowane.

Nie będę może przedstawiał szczegółów stanowiska Polski w sprawie wieloletnich ram finansowych, bo obszernie je omawialiśmy na poprzednim posiedzeniu. Generalnie, mówiąc najkrócej, spodziewam się dyskusji politycznej, która będzie się szczególnie skupiała na tym, jaka ma być wielkość wieloletnich ram finansowych.

Jeśli chodzi o śniadanie z przewodniczącym Van Rompuyem przed posiedzeniem Rify ds. Ogólnych, to oczywiście zobaczymy, jak do tego czasu będzie wyglądała umowa fiskalna. Przypominam tylko, że w międzyczasie będzie spotkanie na szczeblu ministerialnym, spotkanie negocjacyjne, a także odbędzie się posiedzenie Rady Ecofin, która zajmie się kształtem tej umowy. Jednocześnie trwają intensywne konsultacje rządu z partnerami w UE. Pan premier Donald Tusk będzie miał okazję także do rozmowy z przewodniczącym Rady Europejskiej w poniedziałek, ponieważ Herman Van Rompuy przyjedzie do Warszawy w poniedziałek na zaproszenie premiera Tuska.

Jeśli chodzi o zawartość tej umowy, wczoraj rozesłano czwarty projekt tej umowy, gdzie pozytywnie oceniam zapisy dotyczące tzw. *Sunset Clause*, czyli klauzuli dotyczącej wygaśnięcia tego traktatu, czy raczej zintegrowania go z prawem UE. Pozytywnie także oceniamy zapisy dotyczące współpracy z parlamentami narodowymi. W tej chwili te zapisy wyglądają lepiej niż w wersji poprzedniej. Czeka nas jednak jeszcze wiele dyskusji, jeśli chodzi o sam zakres umowy, a także o rozdział piąty, który dotyczy formatów szczytów euro i prac euro grupy. Tutaj, jak wiadomo, została wczoraj sformułowana propozycja. Myślę, że nie rozwiązuje ona jeszcze problemu, który Polska i inne kraje, a także PE w swojej uchwale sprzed dwóch dni wysuwają na plan pierwszy. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan minister już wcześniej zachęcał do dyskusji. Mamy pierwsze zgłoszenie. Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

#### **Posel Anna Fotyga (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, ja osobiście chciałabym jednak usłyszeć więcej szczegółów na temat najnowszego kształtu propozycji umowy wzajemnej. Odnotowałam pańska uwagę dotyczącą zintegrowania tej umowy z prawem UE. Przyznam, że wzbudziło to moje duże zaniepokojenie. To jest jedna kwestia.

Druga: państwo już od długiego czasu wypowiadają się na temat polskiego postulatu uczestnictwa w szczytach grupy euro. Chcę się dowiedzieć, jaką podstawę traktatową ma formuła szczytów grupy euro.

Jeden komentarz: mianowicie, nawet jeśli się nie uczestniczy w formowaniu obecnych kształtów traktatów, to wszelkie decyzje, które zapadają w formule grupy euro, muszą zostać potwierdzone decyzją Ecofin. Takie są zapisy traktatowe. W obecnym kształcie traktatu Polska jest więc w największym możliwym stopniu przy stole i uczestniczy w podejmowaniu decyzji. Gdyby została tylko obserwatorem i negocjowała w tej chwili, czy będzie miała prawo podejmować decyzje w trybie, który, jak rozumiem, jest zapisany w dokumentach opisujących mechanizm stabilizacji, czyli *Reverse Majority Order*, czyli odwróconą większością. Automatyzm, który można odrzucić, zbierając większość, która zechciałaby się pod tym podpisać. Jest to pogarszanie polskiej pozycji w tej sprawie. Prosiłabym więc o przedstawienie nam szczegółów dotyczących tej umowy, bo państwo w licznych wypowiedziach dostatecznie już zmylili opinię publiczną, jeśli chodzi o zobowiązania traktatowe.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Dziękuję. Pan poseł Krząkała.

**Poseł Marek Krząkała (PO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, wspomniał pan o spotkaniu Klubu Przyjaciół Polityki Spójności. Jest wiele wątpliwości odnośnie do tej polityki. I nie chodzi tylko o zmniejszenie budżetu Polityki Spójności o 2,2 mld. zł, ale również o przekazanie 10 mld. euro na instrument dodatkowy „Łącząc Europę” czy o potraktowanie VAT jako wydatku niekwalifikowanego, czy też obniżenie pułapu zdolności absorpcyjnych do 2,5 proc. prognozowanego PKB. Panie ministrze, chcę zapytać, które z tych postulatów, na które Polska kładzie szczególny nacisk, znajdują w ramach tego Klubu Przyjaciół Polityki Spójności szczególną przychylność, a które są również w ramach tego klubu odrzucane i uznawane za drugorzędne? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Dziękuję. Przypomnę, że w pkt VI będziemy szczegółowo dyskutować o przyszłości Polityki Spójności. Pan poseł Szczerski.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam dwa pytania do pana ministra Dowgielewicza. Pierwsze, czy pan minister byłby łaskaw przedstawić nam drogę dojścia do tego nieformalnego szczytu w dniu 30 stycznia, który ma przyjmować traktat fiskalny, bo teraz nagle usłyszałem od pana, że też Ecofin, który przed chwilą omawialiśmy, ma się zająć traktatem fiskalnym. W prezentacji stanowiska rządu na Ecofin nie było mowy o tym, że tam będzie to też omawiane równoległe z GAC. Chcę się więc dowiedzieć, jakie będą się odbywały spotkania do 30 stycznia w różnych formacjach Rady, które będą się zajmowały traktatem fiskalnym, i jakie będzie stanowisko rządu na tych posiedzeniach Rady, które będą omawiały ten punkt.

I drugie pytanie: mówił pan o tym, że GAC zajmie się, między innymi, wieloletnimi ramami finansowymi. Przypominam naszą prośbę z ostatniego posiedzenia, żeby zrobić spotkanie, nawet poza naszą podkomisją – nie wiem zresztą, kiedy pan przewodniczący będzie tę podkomisję formował – ale żebyśmy się spotkali w gronie osób zainteresowanych, z pana udziałem, z udziałem naszych negocjatorów w sprawie ram finansowych, żeby państwo nam przedstawili stanowisko rządu, taktykę negocjacyjną rządu w sprawie ram finansowych. Rozumiem, że kolejne spotkania się odbywają i mam nadzieję, że nasza podkomisja nie powstanie wtedy, kiedy już będzie wszystko posprzątane, tylko wtedy, kiedy państwo będą w stanie jeszcze wysłuchać głosu opozycji i spróbować znaleźć jakąś wspólną rację w tych działaniach.

Apeluję o zwołanie tego spotkania politycznego w związku z ramami finansowymi, apeluję do pana przewodniczącego o powołanie podkomisji, a pana ministra proszę także o przedstawienie harmonogramu przygotowań do traktatu fiskalnego na posiedzeniach Rady w różnych formacjach.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze zgłoszenia? Nie ma. Zamykam więc listę mówców. Panie ministrze, były pytania do pana. Proszę bardzo.

**Sekretarz stanu w MSZ Mikołaj Dowgielewicz:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zacznę od pytań pana posła Krząkały. Chcę powiedzieć, że w tym gronie Klubu Przyjaciół Polityki Spójności zarówno w sprawie *Connecting Europe Facility*, jak i kwalifikowalności VAT jest wiele krajów, które mają podobne stanowisko jak Polska. Natomiast nie chcę się teraz wdawać w szczegóły. Gdyby to pana posła interesowało, to możemy przedstawić informacje, jaki kraj popiera, ale generalnie w tych dwóch sprawach stanowisko jest dość spójne. Myśmy zresztą nawet wspólnie przyjęli takie stanowisko pisemne na poprzednim spotkaniu tego klubu. To było w Budapeszcie, 10 listopada.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Szczerskiego, to żeby być bardzo precyzyjnym, to żadna formacja rady się nie zajmuje paktem fiskalnym, bo to są wszystko nieformalne spotkania. Formacja Rady musiałaby operować w gronie 27 krajów, a tutaj rozmawiamy

o umowie międzyrządowej. Dlatego więc przed Rada GAC odbędzie się śniadanie, gdzie *de facto* te same osoby będą siedziały na sali, ale to nie będzie część posiedzenia Rady ds. Ogólnych. Natomiast to, co miałem na myśli, mówiąc o Ecofinie, to chodziło mi o to, że to będzie po prostu okazja do nieformalnych rozmów na temat umowy fiskalnej. Niewątpliwie jedno nowe wydarzenie, które jest zaplanowane oprócz tego śniadania z Van Rompuyem 27 stycznia, to jest spotkanie 23 stycznia. Będzie to spotkanie na szczeblu ministerialnym, podczas którego będzie dyskutowany czwarty projekt tej umowy.

**Posel Anna Fotyga (PiS):**

Panie przewodniczący, pan minister nie odpowiedział na moje pytania.

**Sekretarz stanu w MSZ Mikołaj Dowgielewicz:**

Ale właśnie chciałem przejść do tego. Pani przewodnicząca, pani doskonale zna Traktat z Lizbony. Chcę więc tylko przypomnieć, że Traktat z Lizbony jako pierwszy zawiera zapisy dotyczące instytucjonalizacji strefy euro. Protokół 14 dołączony do traktatu, jeśli dobrze pamiętam, dotyczy tej sprawy. Rząd polski w 2007 r. zaakceptował ten protokół, zaakceptował także art. 136 traktatu, który pozwala strefie euro na ściślejszą integrację. Jeśli więc dobrze zrozumiałem pani pytanie, to chciałbym tylko przypomnieć, że proces instytucjonalizacji następuje od kilku lat. To nie jest coś, co się wydarzyło w przeciągu ostatniego pół roku czy kilku miesięcy.

Chciałbym natomiast bardzo stanowczo w imieniu rządu podtrzymać tezę, że zintegrowanie tej umowy z traktatami UE jest absolutnie w interesie Wspólnoty, Polski, dlatego że to oznacza, że ta umowa będzie podlegała wszystkim rygorom prawa unijnego. Zostanie uwspólnotowiona. A w końcu jedną z rzeczy, o które, jak rozumiem, i opozycja, i rząd zabiegają, jest to, aby ta umowa nie spowodowała szkody UE, żeby UE była nadal jedną organizacją, bez podziału na różne klasy członkostwa. W związku z tym stanowczo podtrzymuję tezę, że ta klauzula dotycząca zintegrowania tej umowy z prawem unijnym, jest jak najbardziej zgodna z naszymi postulatami prezentowanymi w tych rozmowach. Dziękuję bardzo.

**Posel Anna Fotyga (PiS):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, przepraszam, ja w trybie sprostowania.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dobrze, ale sekundę, kolejność jest taka, że ja udzielam głosu. Zgłosiły się dwie osoby z repliką: pani przewodnicząca Fotyga i pan poseł Szczerski. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Fotyga.

**Posel Anna Fotyga (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, myślę, że pańska znajomość Traktatu z Lizbony jest wystarczająca również, żeby stwierdzić, że ogólna dyspozycja mówiąca o instytucjonalizacji nie oznacza dyskrecjonalnego przyjmowania struktury instytucjonalnej, a ponadto równie dyskrecjonalnego przekazywania kompetencji państwa na poziom wspólnotowy poprzez przyjmowanie zobowiązań w trybie akceptacji aktów prawa wtórnego. To jest jedna rzecz.

Druga kwestia, to sądzę, że mylnie pan interpretuje stanowisko opozycji odnoszące się do unii fiskalnej w ramach UE. Otóż, jesteśmy fundamentalnie przeciwni unii fiskalnej. Sądzimy, że nie ma ona żadnych podstaw w istniejących traktatach i żeby Polska mogła wyrazić zgodę na poziomie jakiegokolwiek aktu prawnego tego dotyczącego, powinna się odbyć stosowna debata i proces ratyfikacyjny. Czyli wchodzenie w unię fiskalną jest nowym działaniem UE, wymaga zmiany traktatów i stosownego przyjmowania w obrębie państwa członkowskiego. To jest stanowisko opozycji.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Szczerski.

**Posel Krzysztof Szczerski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Też chciałem zapytać, czy dobrze zrozumiałem wypowiedź pana ministra, że w takim razie cały proces dojścia do traktatu fiskalnego jest nieformalny, absolutnie poza procedurami europejskimi i organami UE. *De facto* aż do samego końca, do

momentu, kiedy będzie to położone na stole, to wszystko jest działaniem nieformalnym? Bo w związku z tym, że Wielka Brytania do tego nie przystępuje, nie można tego przeprowadzić przez jakiejkolwiek formację Rady i wszystko jest działaniem poza organami UE, poza procedurami europejskimi. Jest to kompletnie inna sprawa, która decyduje się pomiędzy krajami, które chcą w tym uczestniczyć, poza kontrolą i poza procedurami europejskimi, tak?

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, kolej na pana.

**Sekretarz stanu w MSZ Mikołaj Dowgielewicz:**

Dziękuję bardzo. To przecież wiemy od początku, od 9 grudnia, że jest mowa o umowie międzyrządowej, i tak jak wiele krajów członkowskich Polska prezentuje pogląd, że ta umowa powinna być jak najściślej związana z prawem UE, powinna być związana z instytucjami unijnymi, nie powinna tworzyć alternatywnej UE, alternatywnych struktur. Nie powinna, na przykład, prowadzić do powstania kolejnej izby parlamentu czy współpracy parlamentarnej, która miałyby się spotykać w Strasburgu, w formacie parlamentów narodowych strefy euro. Chyba to są wszystko rzeczy, o których wiemy, bo już od dawna o nich rozmawiamy. Przepraszam za taką formę, oczywiście, prześlę formalnie, ale z chęcią przekażę ten nowy czwarty projekt umowy. Zastrzegam, że na pewno nie jest to finał tych prac. Jeśli pan przewodniczący przyjmie ode mnie ten podarunek, to bardzo chętnie to zrobię.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Bardzo dziękuję za ten podarunek. Powielimy to i przekażemy zainteresowanym posłom. Dziękuję bardzo. Jeszcze? Proszę bardzo.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

Krótko *ad vocem*. Dziękuję za to zdanie pana ministra, bo to oznacza, że argument, że członkostwo Polski w pakcie fiskalnym wynika z faktu, że jesteśmy UE. Twierdzenie, że to w ogóle wiąże się w jakikolwiek sposób z naszym członkostwem w UE nie ma racji bytu, bo to się nie wiąże z członkostwem w UE. Jest to coś, co idzie zupełnie poza formacjami Rady i poza procedurami unijnymi. Na temat tego protestował PE. Rozumiem, że jest to zupełnie poboczna ścieżka. Nie wynika z naszego członkostwa w UE.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Jeszcze raz chciał zareagować pan minister. Proszę bardzo. I na tym skończymy.

**Sekretarz stanu w MSZ Mikołaj Dowgielewicz:**

Chcę się tylko upewnić, że wszyscy rozumiemy, że ta umowa dotyczy państw członkowskich UE, tak jak umowa z Schengen. Weźmy przykład umowy z Schengen podpisanej w 1955 r., która była umową międzyrządową. W latach 90. w traktacie amsterdamskim została zintegrowana z systemem traktatowym UE. Mamy tu bardzo podobny przypadek. To nie jest tak, że do tej umowy mogą przystąpić Rosja albo Chiny, albo Szwajcaria. To jest umowa, do której mogą przystąpić tylko kraje członkowskie UE. Rozumiem, że członkowie Komisji do Spraw Unii Europejskiej widzieli też poprzednie wersje tej umowy i widzieli, że oczywiście w wielu miejscach ta umowa dotyczy stosowania jej zapisów przez instytucje europejskie, dotyczy tego, że pewne kryteria czy metodologia budżetowa wiążą się z obowiązującym prawem UE. Ta umowa więc, chociaż wykracza poza ramy prawne traktatów europejskich, jest związana bardzo mocno ze stosowaniem prawa UE.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Już zamknąłem listę, panie pośle Naimski. Nikt nie protestował. To były tylko repliki. Rozumiem, że rozwinięcie tego tematu będzie na spotkaniu, do którego dojdzie pomiędzy klubem opozycyjnym a panem ministrem. Ale to już państwo ustalą formę i czas tego spotkania.

Na tym zakończymy rozpatrywanie pkt IV.

**Posel Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Chciałabym poprosić, czy można by tekst tego projektu rozesłać nie tylko zainteresowanym, ale wszystkim członkom Komisji, dobrze?

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dobrze. Wszystkim obecnym. Proponuję następującą konkluzję: Komisja w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wysłuchała i przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych w dniu 27 stycznia 2012 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Konkluzja przyjęta. Zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Pkt V już rozpatrzyliśmy. Przechodzimy do pkt VI. Jest to rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu pakietu legislacyjnego Komisji Europejskiej odnośnie do Polityki Spójności UE obejmującego: „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Społecznego i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1081/2006 (COM(2011) 607 wersja ostateczna)”; „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji (2014–2020) (COM(2011) 608 wersja ostateczna)”; „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 1082/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie europejskiego ugrupowania współpracy terytorialnej (EUWT) w celu doprecyzowania, uproszczenia i usprawnienia procesu tworzenia takich ugrupowań oraz ich funkcjonowania (COM(2011) 610 wersja ostateczna)”; „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przepisów szczegółowych dotyczących wsparcia z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach celu »Europejska współpraca terytorialna« (COM(2011) 611 wersja ostateczna)”; „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Społecznego i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1084/2006 (COM(2011) 612 wersja ostateczna)”; „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przepisów szczegółowych dotyczących Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i celu »Inwestycje na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia« oraz w sprawie uchylenia rozporządzenia (WE) nr 1080/2006 (COM(2011) 614 wersja ostateczna)”; „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólne przepisy dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności, Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego objętych zakresem wspólnych ram strategicznych oraz ustanawiające przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego i Funduszu Spójności, oraz uchylające rozporządzenie (WE) nr 1083/2006 (COM(2011) 615 wersja ostateczna)” i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Marceliego Niezgodę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. Panie ministrze, proszę o rozpoczęcie debaty w tym punkcie.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Marceli Niezгода:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie, w chwili obecnej debata dotycząca negocjacji projektów rozporządzeń wkroczyła w decydującą fazę. Przypomnę tylko, że w dniu 6 października 2011 r. Komisja Europejska przedstawiła projekty rozporządzeń, w pełnym tytule wymienione przez pana przewodniczącego. Dzisiaj mam zaszczyt zaprezentować państwu najważniejsze postulaty stanowisk rządu do projektowanych rozporządzeń. Opracowane stanowiska są wynikiem szerokiej konsultacji społecznych. Konsultacje przeprowadzone były przez MRR z naszymi partnerami regionalnymi, z innymi resortami zaangażowanymi we wdrażanie programów w bieżącej perspektywie, a także z organizacjami pozarządowymi.

Polska od początku debaty nad przyszłością Polityki Spójności podejmowała działania na rzecz podniesienia rangi tej polityki jako ważnej w procesie stymulacji procesów modernizacyjnych, rozwojowych, także w kreowaniu zmian strukturalnych. Celem na-

szym było podniesienie atrybutów tejże polityki. Staraliśmy się podczas sprawowania przez Polskę prezydencji w UE, aby projekty tych rozporządzeń były procedowane na grupie ds. środków strukturalnych. Chcieliśmy jak najbardziej zaawansować negocjacje. Przypomnę, że projekty były zaprezentowane 6 października. Do 19 grudnia odbyło się trzynaście posiedzeń tej grupy. Staraliśmy się, aby prace osiągnęły wyższy poziom zaawansowania w takich obszarach jak programowanie strategiczne, koncentracja tematyczna, warunkowość oraz wymiar terytorialny. Naszym celem było jak najszybsze osiągnięcie kompromisu w tych obszarach. Mamy teraz prezydencję duńską. Naszym celem było takie rozłożenie prac w trio prezydencji Polski, Danii i w następnej kolejności Cypru, w tym roku mogły być ukończone negocjacje, tak by w przyszłym roku mogły powstać programy operacyjne i mogły być wdrażane od 1 stycznia 2014 r.

Jeśli chodzi o najważniejsze postulaty zaprezentowane w stanowiskach, wiele z nich jest zbieżnych z propozycjami wcześniej przedstawionymi przez rząd polski, gdzie podkreślana była potrzeba kontynuacji zreformowanej Polityki Spójności. Dostrzegamy wymiennie istotny udział tej polityki w kreowaniu impulsu wzrostu gospodarczego, także w niwelowaniu różnicowań rozwojowych i niwelowaniu skutków kryzysu.

Popieramy podejście Komisji, zgodnie z którym Polityka Spójności powinna obejmować wszystkie regiony UE, jednak uważamy, że powinna koncentrować środki na najsłabiej rozwiniętych regionach i w związku z tym gwarantować odpowiedni poziom alokacji finansowej. W tym kontekście, biorąc pod uwagę przyszłą pozycję województwa mazowieckiego, popieramy ustanowienie szczególnych warunków wsparcia dla regionów, które po raz pierwszy przekroczą granicę produktu krajowego brutto 75 proc. średniej dla całej UE. Opowiadamy się za ustanowieniem dla tych regionów szczególnych zasad, jeżeli chodzi o poziom współfinansowania, o koncentrację tematyczną, tak by te regiony wychodzące z tego proggu miały jak najbardziej zbliżone warunki pozyskiwania funduszy do tych regionów najsłabiej rozwiniętych.

Polska popiera konieczność realizacji celów polityki transportowej na poziomie europejskim i wspieranie projektów sieci transeuropejskich. Jednakże rząd polski zdecydowanie wyraża sprzeciw wobec przeznaczenia na nowo projektowany fundusz „Łącząc Europę”. Sprzeciwiamy się realokacji 10 mld zł wyodrębnionych z Funduszu Spójności.

Strona polska z zadowoleniem przyjmuje powrót do wspólnego programowania strategicznego. Mam tu na myśli harmonizację zasad Polityki Spójności, Wspólnej Polityki Rolnej, Wspólnej Polityki Morskiej i Rybołówstwa. Mam tu na myśli harmonizację w zakresie określenia na poziomie wspólnych dokumentów programowych, wspólnych ram strategicznych, umowy partnerskiej i programów na poziomie krajowym, a także regionalnym.

Strona polska opowiada się za silniejszą koncentracją tematyczną funduszy europejskich, w tym szczególnie na obszarach istotnych z punktu widzenia strategii „Europa 2020”, uwzględniając oczywiście cele określone w krajowych strategiach rozwoju, a także w krajowym programie reform. W opinii rządu polskiego ustanowienie sztywnych odgórnych, procentowych pułapów alokacji na wybrane fundusze nie jest właściwym sposobem koncentrowania środków. Uważamy, że istnieje konieczność zwiększenia elastyczności czy też uwzględnienia specyfiki ze względu na państwa czy też na regiony przy tej koncentracji tematycznej zaprojektowanej przez Komisję, tak by państwa członkowskie miały możliwość indywidualnego ustanawiania tychże progów. Sprzeciwiamy się również odgórnemu ustaleniu minimalnego poziomu alokacji dla Europejskiego Funduszu Społecznego. Również ze wspomnianych wcześniej powodów ustalenie minimalnego funduszu powinno odpowiadać szczególnym uwarunkowaniom dla poszczególnych regionów UE.

Rząd polski opowiada się za połączeniem celów Europejskiego Funduszu Społecznego z Europejskim Funduszem Dostosowania do Globalizacji. Uważamy, że te cele są zbieżne. Cele realizowane przez Europejski Fundusz Dostosowania do Globalizacji byłyby w sposób bardziej sprawny, a co za tym idzie efektywny, realizowane poprzez Europejski Fundusz Społeczny.

Rząd polski popiera propozycje Komisji dotyczącą realizacji zintegrowanych działań na rzecz obszarów miejskich. Działania te jednak powinny służyć również wzmocnieniu

istniejących czy też tworzeniu nowych powiązań pomiędzy obszarami miejskimi i wiejskimi, a także uwzględniać obszary funkcjonalne, czy też powiązania pomiędzy poszczególnymi obszarami funkcjonalnymi. Opowiadamy się również za tym, by decyzję co do ostatecznego wybór miast pozostawić państwu członkowskiemu czy właściwej instytucji zarządzającej danym programem.

Opowiadamy się również za mocniejszym powiązaniem działań z dziedziny europejskiej współpracy terytorialnej oraz współpracy transgranicznej z głównym nurtem Polityki Spójności, przy czym jeśli chodzi o cel obecnie trzeci, projektowany drugi Polityki Spójności, czyli europejska współpraca terytorialna, postulujemy, by stopień współfinansowania był utrzymany dla regionów słabiej rozwiniętych na poziomie 85 proc. W kwestii europejskiego ugrupowania współpracy terytorialnej rząd polski popiera starania zmierzające do uproszczeń, jeśli chodzi o zakładanie i funkcjonowanie tych ugrupowań, przy założeniu oczywiście, że nie będzie to osłabiać mandatu przyszłego ugrupowania. Mam tu na myśli tak zwaną zasadę domniemanej zgody.

Rząd polski sprzeciwia się zwiększonym możliwościom nakładania przez Komisję korekt, zwłaszcza korekt netto, czyli takich, których alokacja doznałaby uszczerbku w sposób trwały. Zastrzeżenia również wzbudzają propozycje dotyczące wzmożenia systemu kontroli nakładane w celu zmniejszenia poziomu popełniania błędów, zwłaszcza w systemie rocznym. Uważamy, że działania takie w praktyce nie są uproszczeniami, prowadzą do zwiększenia obciążeń administracyjnych.

Szanowni państwo, szczegóły dotyczące stanowisk rządu będą wyznaczać naszą strategię negocjacyjną przez najbliższe miesiące podczas prezydencji duńskiej. Pełne stanowiska zostały państwu dostarczone w naszych opracowaniach. Ja ze swej strony bardzo dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Waldemar Śługocki. Proszę bardzo, panie pośle. Pan poseł przygotował opinię, do której się potem odniesiemy.

**Poseł Waldemar Śługocki (PO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, nie chciałbym burzyć porządku tego spotkania, ale podczas ostatniego posiedzenia Wysokiej Komisji, kiedy dyskutowaliśmy na temat Wspólnej Polityki Rolnej, nasi znamienici goście wcześniej zabierali głos. Być może dajmy im szansę.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Po pana wystąpieniu.

**Poseł Waldemar Śługocki (PO):**

Dobrze, dziękuję. Szanowni państwo, z dużą ciekawością zapoznałem się ze stanowiskami rządu w kwestii pakietu legislacyjnego traktującego o kolejnej perspektywie finansowej WE, mianowicie w latach 2014-2020. Z dużą przyjemnością z większością z tych zapisów w pełni się identyfikuję. Cieszy to, że rząd zauważa wiele mankamentów przedłożonych dokumentów. Mało tego, nawet w jednym przypadku proponuje odstąpienie od przyjęcia proponowanego projektu rozporządzenia, mianowicie rozporządzenia traktującego o Europejskim Funduszu Dostosowania do Globalizacji i proponuje integrację tego instrumentu z Europejskim Funduszem Społecznym. Wydaje się to szalenie trafnym rozwiązaniem w kontekście jakże ważnych i od wielu już miesięcy zapowiadanych przez Komisję Europejską kwestii związanych ze zintegrowanym podejściem do Polityki Spójności w najbliższym siedmioletniu.

Chcę też dość jednoznacznie i uczciwie podkreślić, że w tych projektach rozporządzeń jest także wiele kwestii, które budzą bardzo poważne obawy, nie tylko z mojej strony, ale także ze strony potencjalnych beneficjentów, którzy w najbliższym siedmioletniu będą sięgać po te instrumenty i liczą na to, że Polityka Spójności będzie faktycznym instrumentem kreowania tak rozwoju społecznego, jak i gospodarczego w Polsce.

Co przede wszystkim budzi moje wątpliwości? Przede wszystkim warunkowość makroekonomiczna. Pamiętam jeszcze do niedawna, panie ministrze, kiedy miałem przyjemność współpracować także z panem, kiedy dość jednoznacznie sceptycznie jednak

ocenialiśmy makrowarunkowość. Dzisiaj nieco łagodniej w stanowisku rządu ta kwestia jest prezentowana. Myślę, że powinniśmy jednak próbować przekonać Komisję Europejską, że od tej makrowarunkowości nie można warunkować chociażby poziomu płatności. To jest szalenie niebezpieczne.

Mam takie nieodparte wrażenie czasami, czytając to rozporządzenie, że kwestie wielu formalności przysyłają Komisji Europejskiej zasadniczy nurt oddziaływania Polityki Spójności co do zasady. W mojej ocenie, Komisja Europejska powinna się jednak koncentrować na tych obszarach, które powinny stymulować rozwój społeczno-gospodarczy w takich elementach dopingujących państwa biorców i regiony, także beneficjentów, do tego, żeby w sposób efektywny tę interwencję wykorzystywać.

Kolejnym elementem, który należy zauważyć i mocno zaakcentować, to kwestia związana z kwalifikowalnością podatku VAT. Myślę, że to rozwiązanie jest szalenie trudne. Proszę zwrócić uwagę, że dzisiaj z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku Europejskiego Funduszu Rolnego i Rybackiego, gdzie paradoksalnie gminy wiejskie i środowiska wiejskie, jednostki samorządu terytorialnego, których sytuacja finansowa niejednokrotnie jest najtrudniejsza, muszą dodatkowo ponosić koszt związany z niekwalifikowalnością podatku VAT. W kontekście trudnej sytuacji w Europie, w Polsce, trudnej sytuacji polskich finansów publicznych, niekwalifikowanie podatku VAT powoduje, że realny udział sektora finansów publicznych w realizacji inwestycji współfinansowanych ze środków europejskich będzie powiększony o podatek VAT, czego, w mojej ocenie, nie uwzględnia ten wzór, który państwo na końcu tego materiału dotyczącego rozporządzenia ogólnego zaprezentowali. Państwo szacują bowiem, że ten udział środków budżetu państwa będzie oscylował w granicach 50 mld. Śmiem twierdzić, że będzie to zdecydowanie więcej. Proszę także uwzględnić fakt, że w przypadku inwestycji, chociażby infrastrukturalnych, nigdy nie osiągniemy poziomu maksymalnego dofinansowania, czyli 85 proc., zatem wkład będzie zdecydowanie mniejszy. Śmiem twierdzić, że od 40 do ponad 60 proc., uwzględniając, że jest to cena netto, czyli minus podatek VAT. Stąd też zaangażowanie środków publicznych będzie zdecydowanie większe. Dlatego, w mojej ocenie, ta kwestia jest kluczowa w dyskusjach z Komisją Europejską. Jak rozumiem, Polska znajduje tutaj podatny grunt i sojuszników do tego, aby jednak znajdować porozumienie co do tej kwestii.

Kolejne wątki – europejskie ugrupowania współpracy terytorialnej. Pozwolę sobie w kontekście europejskiej współpracy terytorialnej powiedzieć, że to szalenie ważne, że Komisja Europejska utrzymuje w mocy europejską współpracę terytorialną, także z dość wyraźnym wsparciem finansowym. Ważne jest to, że trzy komponenty tejże europejskiej współpracy terytorialnej będą realizowane, mianowicie – europejska współpraca transgraniczna, europejska współpraca międzyregionalna i transnarodowa.

Myślę, że ważne jest również z punktu widzenia prac później nad architekturą programów operacyjnych już w ujęciu *stricte* narodowym, aby także skorzystać z tej idei, którą rząd słusznie bardzo mocno wspiera, mianowicie zintegrowanego i terytorialnego podejścia do Polityki Spójności, aby budować swoistego rodzaju komplementarność pomiędzy programami europejskiej współpracy terytorialnej, regionalnymi programami operacyjnymi i programami o charakterze horyzontalnym. Stąd, w mojej ocenie, dobrze byłoby, aby rolę instytucji zarządzających pełniły samorządy województw. Oczywiście, na obszarze tych jednostek, które korzystają z europejskiej współpracy terytorialnej w wymiarze naturalnie transgranicznym.

Pan minister nie wspominał o europejskich ugrupowaniach współpracy terytorialnej, ale to bardzo dobrze, że wprowadzane są uproszczenia i mam nadzieję, że te uproszczenia spowodują, że faktycznie na terytorium państwa polskiego powstaną ugrupowania europejskiej współpracy terytorialnej. Wiemy o tym bowiem, że dwie próby na rzecz utworzenia tych ugrupowań w Polsce podjęto, ale póki co żadne do tej pory nie funkcjonuje. W mojej ocenie jest to bardzo ciekawy instrument, tym bardziej że w tym projekcie rozporządzenia będziemy mogli tworzyć europejskie ugrupowania współpracy terytorialnej wraz z państwami niebędącymi członkami Wspólnoty Europejskiej, czyli jest to istotne również z punktu widzenia budowania pewnych relacji, chociażby na wschodniej granicy państwa polskiego.

Co do jeszcze pewnych wątków, które budzą moje wątpliwości, to w punkcie czwartym jest mowa o tych priorytetach, które są ważne z punktu widzenia realizacji Polityki Spójności. Znajduje się tam punkt, który mówi o tym, aby odchodzić od gospodarki niskowęglowej. Być może, uznają państwo, że jestem zbyt detaliczny w tym zakresie, ale myślę, że z punktu widzenia interesu państwa polskiego jest to dość trudny zapis. Proponowałbym być może odejście od gospodarki niskoemisyjnej, a nie niskowęglowej, ponieważ tutaj wydaje się, że Polska ma potężne pokłady zarówno złóż węgla brunatnego, jak i kamiennego. Myślę, że w kontekście także potencjału gazu łupkowego nie powinniśmy o tych złożach zapominać.

Co do zaliczek, też można mieć wątpliwości i prosiłbym pana ministra o zwrócenie uwagi na ten fakt. Wiele kwestii zostanie przesądzonych także w kontekście przekucia zapisów rozporządzeń na grunt krajowy i stworzenie odpowiedniej architektury. Mówił pan minister, i bardzo się z tego faktu cieszę, o pewnych obostrzeniach związanych chociażby z minimalnymi progami przeznaczanych środków na różne obszary wsparcia, chociażby w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego czy generalnie Komisja Europejska proponuje pewne limity czy minimalne wkłady na realizację chociażby Europejskiego Funduszu Społecznego w przypadku różnych obszarów Wspólnot Europejskich. W przypadku regionów wpisujących się w cel „Konwergencja” ten minimalny poziom wynosi 25 proc. Tu też możemy mieć wątpliwości.

Kończę już, panie przewodniczący, przepraszam bardzo, ale materia jest strasznie szeroka, ja tylko sygnalizuję pewne wątki w takim telegraficznym skrócie. Jeżeli mają państwo wrażenie, że mówię zbyt chaotycznie, to bardzo przepraszam.

Ale przechodząc już do konkluzji, pozwolę sobie ją odczytać: „1. Komisja do Spraw Unii Europejskiej Sejmu RP nie popiera wniosku dotyczącego rozporządzenia PE i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji 2014-2020, COM(2011) 608 wersja ostateczna.

2. Komisja popiera stanowiska Rady Ministrów odnośnie do całego pakietu legislacyjnego Komisji Europejskiej dotyczącego Polityki Spójności wraz z zastrzeżeniami w nich zawartymi.

3. Proponuje dalsze prace nad projektami aktów prawnych w kierunku uwzględniającym zastrzeżenia Rady Ministrów”, z uwzględnieniem sugestii niektórych przynajmniej, które pojawiają się podczas dzisiejszego spotkania. Serdecznie dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Temat jest obszerny, ale też liczba mówców jest przez to większa, stąd była prośba o kondensację. Na zaproszenie prezydium Komisji obecni są z nami posłowie do PE, a szczególnie pani poseł Danuta Hübner, przewodnicząca Komisji ds. Rozwoju Regionalnego w PE, oraz dwóch członków tej komisji – pan Jan Olbrycht i pan Wojciech Olejniczak. Proszę panią poseł Hübner o zabranie głosu, później poproszę panów posłów o swoje refleksje.

**Poseł do PE, przewodnicząca Komisji ds. Rozwoju Regionalnego w PE Danuta Hübner:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, dziękuję bardzo za zaproszenie i też proszę o wyłączenie mi mikrofonu, jak będę za długo mówiła, bo temat jest rozległy.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Nie mam takiej możliwości.

**Poseł do PE, przewodnicząca Komisji ds. Rozwoju Regionalnego w PE Danuta Hübner:**

To trzeba nad tym pomyśleć, jak mieć taką szansę, bo widzimy w PE, jak bardzo się to czasem przydaje. Chcę mówić o dwóch sprawach. Po pierwsze, o tym, w jaki sposób prowadzimy prace nad regulacjami w PE, a po drugie, podobnie jak pan minister Sługocki – o tych obszarach, które budzą szczególne kontrowersje czy wątpliwości. Chciałabym powiedzieć z całą mocą, że od początku tej kadencji PE my, Polacy, z pełną świadomością prowadziliśmy akcje propagujące, promujące i budujące poparcie PE na rzecz Polityki

Spójności, bo, wbrew potocznym opiniom, świadomość, wiedza na temat tej polityki była w nowym parlamencie dość ograniczona.

Po drugie, robiliśmy to także i dlatego, że PE jest współdecydem, jak państwo wiedzą, czyli po raz pierwszy w historii integracji europejskiej rzeczywiście bezprecedensowo będziemy współdecydować na równi z Radą, z państwami członkowskimi, o tym, jak będą wyglądały ramy prawne, regulacje na najbliższe 10 lat, czy nawet ponad 10 lat dla tej polityki. Komisja, której mam przyjemność przewodniczyć, jest tak zwaną komisją wiodącą. To znaczy, że zgodnie z regulacjami wewnętrznymi PE mamy także w tej komisji taką funkcję, którą się określa jako funkcję koordynatora problematyki związanej z funduszami strukturalnymi. Jest to też przedmiotem stałej walki innych komisji z nami, które mają także część kompetencji bardzo szczegółowych w obszarze Polityki Spójności. Mam tu na myśli komisję zajmującą się zatrudnieniem i sprawami społecznymi, a także komisję zajmującą się rolnictwem, komisję zajmującą się gospodarką rybacką, jak również komisję, która rości sobie pretensje do odpowiedzialności przynajmniej za część regulacji, a mianowicie Komisję Kontroli Budżetowej. Jest to więc także taki proces stałego docierania się, żeby nie powiedzieć stałej walki między komisjami.

Przez te ostatnie dwa lata rozwinęliśmy ścisłą współpracę i z Komisją Europejską, i z poszczególnymi prezydencjami. Myślę, że najlepiej rozwijała się współpraca z polską prezydencją, prawdopodobnie z oczywistych powodów. Dość wcześnie mieliśmy już wyznaczonych sprawozdawców do tych wszystkich rozporządzeń. Udało się, co też jest właściwie bezprecedensowym rozwiązaniem, dla tej regulacji ogólnej, która, tak naprawdę, w tej wersji zaproponowanej przez Komisję reguluje znakomitą większość wszystkich spraw dotyczących także poszczególnych funduszy, udało się dostać zgodę na dwóch równorzędnych sprawozdawców reprezentujących dwie największe grupy polityczne. Mamy więc sprawozdawcę z Europejskiej Partii Ludowej i sprawozdawcę z Europejskiej Partii Socjalistów i Demokratów. Jest to o tyle dobre, że od początku staraliśmy się budować porozumienie i wsparcie tych dwóch grup politycznych, które razem mają większość w parlamencie dla tych rozwiązań, które wypracowujemy, uznając je za najbardziej korzystne.

Praca w tej chwili toczy się w rytmie dynamicznym. Właściwie co miesiąc jest dyskusja. Oprócz tego mamy specjalną grupę roboczą dotyczącą tej polityki, która od dwóch lat działa. Zapraszamy również inne instytucje, Radę, Komisję, tak że można docierać, dyskutować na bieżąco.

Przewidujemy również, może trochę ambitnie, ale na razie Rada nie zmieniła jeszcze swojego stanowiska, żeby do końca roku zakończyć negocjacje. Oczywiście, jak państwo wiedzą, to, czy się uda je zakończyć, będzie zależało w dużym stopniu od tego, jak będą biegły równoległe negocjacje o pieniądzach, nad wieloletnimi ramami finansowymi, które przebiegają kanałem, czy one również się zakończą do końca tego roku, tak by na końcu prezydencji cypryjskiej zgrać te dwa nurty, czyli wpisać pieniądze w te puste miejsca, gdzie będą kropki w naszych regulacjach. Polecam uwadze, aby kontrolować obydwie nurty, nie tylko ten nurt regulacyjny dla Polityki Spójności. Będą to dwa czytania. Nie ma szans na to, żeby te regulacje zostały przyjęte w jednym czytaniu. Chciałabym, żebyśmy w okolicach wakacji znaleźli się na sesji plenarnej.

Traktujemy wszystkie te regulacje jako jeden pakiet. Zresztą polska prezydencja narzuciła również taki rodzaj prac, czyli wspólne traktowanie tych wszystkich spraw horyzontalnych, przede wszystkim na początku, które dotyczą całości polityki. Chcemy też w związku z tym, żeby negocjacje wszystkich części pakietu regulacyjnego zakończyły się w tym samym czasie. Natomiast oczywiście sprawozdawcy pracują indywidualnie. Jan Olbrycht jest, jak państwo wiedzą, sprawozdawcą ważnego dla nas Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Trzeba pamiętać, że te regulacje w Radzie nie będą wymagały jednomyślności, tylko będą wymagały osiągnięcia kwalifikowanej większości i w parlamencie będą wymagały utrzymania konsensusu, który dzisiaj, wydaje się, dla większości spraw istnieje, tak, żeby te głosowania były pozytywne.

Przez ostatnie dwa lata pilnowaliśmy także jako polska delegacja – mogę mówić przede wszystkim o Janie Olbrychcie i o sobie, ale także i o Sidonii Jędrzejewskiej – żeby

być w tych wszystkich miejscach, gdzie na temat polityki różnego typu decyzje zapadały. Byliśmy bardzo aktywni w Komisji Specjalnej do Wieloletnich Ram Finansowych. Ta komisja opracowała stanowisko parlamentu, gdzie bardzo mocno Polityka Spójności jest pokazana. Ja również działałam w Komisji ds. Kryzysu na temat roli tej polityki w sytuacjach kryzysowych. W tym konkretnym kryzysie dla tego aspektu Polityki Spójności, jako polityki mobilizującej wzrost, też się udało spore poparcie wypracować.

Oprócz tych sprawozdawców, nad którymi mamy mniej więcej kontrolę poprzez dyskusję w Komisji ds. Rozwoju Regionalnego, są również opinie przygotowywane w sumie przez dziewięć innych komisji do naszych regulacji, tak że my w Komisji ds. Rozwoju Regionalnego przygotowujemy opinie do pozostałych regulacji, które dotyczą całego budżetu polityki, badań i innowacyjności. Jest więc współpraca bardzo wielowymiarowa i nawzajem pokrywająca się w bardzo wielu komisjach. Staramy się nad tym wszystkim panować.

Jest bardzo ważna finansowa regulacja, w której Jan Olbrycht przygotowywał opinię. Jest ona w tej chwili w końcówce prac w PE. Jest w niej dużo zapisów kluczowych z punktu widzenia polityki. Niektóre z nich pan minister Niezgodza krytykował i myślę, że pan poseł Olbrycht również. Te prace zakończą się mniej więcej wiosną, koło marca, kwietnia tego roku.

Mamy bardzo dużo przesłuchań i chęć powiedzieć, że z Polski w tych przesłuchaniach postacią dominującą jest pan prof. Jacek Szlachta. Mamy więc wpływ na sposób myślenia poprzez te przesłuchania. Mamy spotkania z parlamentami narodowymi. Polska, pani marszałek Kopacz i przewodniczący Senatu, pan marszałek Borusewicz, prowadzili spotkanie parlamentarne, którego ważną częścią w grudniu była także Polityka Spójności. Oprócz tego mieliśmy również w październiku regularne, coroczne spotkanie z parlamentami narodowymi na temat Polityki Spójności. W tym roku również będzie takie spotkanie. Zachęcam państwa do aktywności.

Jeżeli chodzi o obszary, w których jest trudno, które budzą emocje, również negatywne, i bardzo często brak jeszcze porozumienia zarówno w Radzie, jak i w parlamencie, większość spraw została już tutaj wymieniona. Wydaje mi się, że trzeba mieć świadomość tego, że w tej polityce, w edycji 2014-2020 jest bardzo dużo kontynuacji. Ona jest często bardziej sformalizowana. Takich rzeczy bardzo radykalnie oczywiście nowych jest trochę, ale pamiętajmy, że nie wszystkiego trzeba się obawiać. Na przykład całe podejście strategiczne czy znaczna część warunkowości, nie mówię o makroekonomicznej, z którą trzeba walczyć jak z diabłem niemalże. Trzeba mieć świadomość tego, że nie wszystko nas zaskakuje, nie wszystko jest nowe.

Trzeba też mieć świadomość, że chodzi o to, żeby powstał w rezultacie negocjacji system, który pozwoli nam dokonać bardzo dużych inwestycji. W te inwestycje będzie zaangażowanych bardzo dużo środków, bo jeśli nie będzie jakiegoś kataklizmu antybudżetowego, to jednak Polska będzie może nie największym, ale jednak dużym odbiorcą środków z Polityki Spójności. Musimy więc dzisiaj, mając doświadczenie, które mamy, myśleć o tym, żeby zrobić wszystko, żeby powstał taki system, który by to mądre i szybkie inwestowanie rzeczywiście umożliwił. Nie ulega wątpliwości, że nadal musi być bardzo dobrej jakości dobrze przygotowana publiczna administracja do tego, żeby te politykę z sukcesem w przyszłym okresie zrealizować.

Wydaje mi się również, że trzeba sobie bardzo jasno powiedzieć, że ta orientacja na rezultaty, która jest tak strasznie przez wszystkich podkreślana, jest niesłuchanie ważna. Ona jest oczywiście sformalizowana, ale dużo mniej. Będzie ona ważniejsza niż absorpcja. My tak oczywiście wszyscy głośno mówimy, natomiast wezwanie pod tytułem „absorpcja” będzie niesłuchanie istotne i o tym trzeba cały czas pamiętać. W sumie jednak będziemy rozliczani i tu wewnątrz, i przez historię poprzez patrzenie na to, czy się uda te wszystkie środki wykorzystać. Mówię o tym dlatego, że jest w regulacjach, i obydwaj panowie ministrowie na to wskazywali, sporo takich zapisów, które są groźne dla absorpcji. Zbyt szybko skaczemy do tych korekcyj netto. Myślę, że rząd polski już to przeszedł. To jest autentyczne zagrożenie te pomysły, żeby powstawały jakieś scentralizowane fundusze, którymi będzie zarządzała Komisja Europejska, których środki to będą te środki niewykorzystane w Polityce Spójności i które nie będą wracały do kopert

narodowych czy budżetów narodowych, ale będą zasilały *Connecting Europe Facility* na infrastrukturę, czy będą zasiały nowy pomysł – Fundusz Wzrostu anty kryzysowy, który się pojawia w różnych propozycjach. Te pieniądze skądś się będą musiały wziąć. I taki nacisk w trakcie negocjacji państw, myślę, że raczej piętnastki niż dwunastki, na to, żeby te instrumenty, które pozwolą szybko przechwytywać pieniądze niewykorzystane z polityki, będzie występować. To jest obszar wielkiego niebezpieczeństwa, na który chciałam państwa uczulić, żeby się nie dać zwieść. Bo N+2 zamiast N+3 to też jest taki element i te wszystkie inne netto korekty.

Nadal jest to system dość złożony, to jest oczywiste. Trzeba pilnować, i my to w parlamencie robimy, żeby każdy dołożony nowy element ciężaru administracyjnego zastępował coś, co znika z tej polityki. Na razie mamy wrażenie, że jednak są dodawane cały czas nowe wymagania i tych uproszczeń trzeba szukać ze świecą. Aczkolwiek one oczywiście występują w wielu momentach. Jest to więc też taki obszar, któremu trzeba trochę więcej uwagi poświęcać, żebyśmy nie skończyli z polityką o większej biurokracji.

To, co wydaje mi się niesłychanie ważne, i nie wiem, czy było poruszane, bo nie usłyszałam, że po raz pierwszy mamy taką regulację, w której jest niesłychanie dużo aktów delegowanych albo implementacyjnych, o których nic nie wiemy. Będzie w nich zapisanych mnóstwo rzeczy, wcale nie drugorzędnych i nie takich, które można zbagatelizować, ale wiele tych zapisów będzie dotyczyło spraw niesłychanie ważnych, a relatywnie słabsza jest kontrola zarówno Rady, jak i PE nad tymi aktami delegowanymi i implementującymi politykę. Jest to więc też taki obszar, na który chciałabym zwrócić uwagę.

Kolejną sprawą, która dotyczy tej ogólnej, generalnej regulacji, odnośnie do której od ponad roku pisałam listy do Komisji Europejskiej i nadal się upieramy przy naszym stanowisku, mam też wsparcie prawników parlamentarnych i wydaje się, że również Rady, to jest, żeby te wspólne ramy strategiczne były przyjmowane również jako akty prawne i, tak jak rząd polski proponuje, żeby były aneksem do tego ogólnego rozporządzenia. Komisja Europejska jest całkowicie innego zdania w tej sprawie i podtrzymuje to swoje zdanie, co wynika także z opinii prawnej Komisji, która jest inna niż innych prawników. Przy tym trzeba się będzie uprzeć. Jeśli jako kolegiatorzy będziemy mieć takie samo stanowisko – Rada i PE – to taka decyzja zapadnie. Jest duża szansa, że wygramy.

Postaram się już krótko, ale jeszcze o paru rzeczach wspomnę. Wspaniale jest, że w tych regulacjach jest wieloszczeblowy system zarządzania w gospodarce i że jest poparcie także w kontrakcie partnerskim dla tego systemu. Jednocześnie w tych wszystkich regulacjach jest bardzo wiele elementów, które, tak naprawdę, będą utrudniały regionalizację tej polityki. Ponieważ Polska planuje zwiększyć ilość środków przekazanych na programy regionalne, jak zrozumiałam z ostatniej wypowiedzi pani minister, więc trzeba bardzo pilnować w różnych dziedzinach, i dotyczących kontroli, i dotyczących orientacji na rezultaty, już nie mówiąc o warunkowości, żebyśmy jednak nie podcinali możliwości działań na poziomie lokalnym i regionalnym. Wielkim obszarem dyskutowanym w PE jest oczywiście kwestia elastyczności w kontekście koncentracji tematycznej. Wszyscy cały czas mówimy o koncentracji, ale potem jak przychodzi co do czego, to odkrywamy tę specyfikę narodową, lokalną, regionalną, i szukamy sposobów na to, żeby lepiej zmobilizować ten kapitał rozwojowy, bardzo specyficzny i bardzo różny. Ten obszar więc, na co Polska również wskazuje, jest dla nas niesłychanie istotny.

Kategorie regionów to było coś, nad czym miałam przyjemność sama pracować od 2007 roku. Nie wszyscy kochają te regiony, i formalnie mówimy, że to jest tylko przejściowo, tylko na teraz, a tak naprawdę chodzi o to, żeby powoli przyzwyczaić UE do tego, że potrzebna jest ta kategoria regionów między 75 a 90 proc. To może być większość regionów Polski w przyszłej perspektywie finansowej. Jeżeli jednak nie zapewnimy hojniejszego finansowania dla tej kategorii, to sytuacja będzie trudniejsza. Dlatego wydaje mi się, że trzeba tego bardzo pilnować.

O warunkowości makroekonomicznej od ponad półtora roku wypowiadam się bardzo negatywnie. Problem polega a tym, że to jest dyskutowane w innym środowisku. To był pomysł nie Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej, chociaż oni to muszą sprzedawać jako swój pomysł. To pochodzi z innych środowisk i w grupie innych ministrów będzie ostatecznie dyskutowane. Jest to niesłychanie niebezpieczny rodzaj warunkowo-

ści, który wprowadzi niestabilność, zamieszanie prawne. W moim przekonaniu, nie ma nawet podstawy prawnej dla tego typu posunięć. Dla partnerstwa publiczno-prywatnego, dla udziału sektora prywatnego w polityce to jest właściwie zabójstwo, bo to nie daje pewności. Dla kredytów z banku to jest również czynnik, który nie daje pewności, że projekt będzie się odbywał do końca. Jest więc cała masa praktycznych rzeczy, pomijając już polityczną odpowiedzialność regionów za to, co się dzieje centralnie. Wszystko jest niesłychanie istotne. Natomiast cała warunkowość tak zwana *ex ante*, to znowu, powiedziałabym, nic nowego. Wydaje mi się, że każdy minister uwielbia mieć taką presję, żeby przeprowadzać reformy, które są mu potrzebne. Myślę więc, że trzeba tylko pilnować, żeby ona została dobrze sformułowana.

Te słynne 2,5 proc., o czym wspominał minister Dowgielewicz, to też nie jest nowe, bo teraz mamy 4 proc. Nikt do 4 proc. nie doszedł, ale musieliśmy je wprowadzić na bieżący okres. Wszyscy o tym właściwie zapomnieli. Te 2,5 proc. w zasadzie Polski nie dotyczy w sensie takim, że nie obetnie naszej alokacji, natomiast są kraje, które dostaną mniej niż obecnie z powodu tego limitu 2,5 proc. Myślę o republikach bałtyckich, o Węgrzech. Pamiętajmy też, że te kraje w przeliczeniu na jednego mieszkańca dostaną i tak trzy razy więcej środków na jednego mieszkańca niż przeciętnie cała UE. Nie jest to więc tak, że one są dramatycznie krzywdzone. Poza tym w okresie bieżącym dostały dużo więcej, bo na podstawie prognoz wzrostu, który ostatecznie nigdy nie miał miejsca. Gdyby na przykład dla Węgrzech wziąć wzrost realny w okresie 2007-2014, to ich alokacja byłaby dużo mniejsza. Trzeba się liczyć z tym, że to może być bardzo trudne do negocjacji wśród państw członkowskich. Być może, że dla płatników netto to może być argument bardzo istotny. Trzeba do końca wszystko zbadać, czy za to warto umierać.

Mamy wiele wątpliwości w parlamencie na temat *Connecting Europe Facility*, czyli instrumentu łączącego Europę. Właściwie większość osób, która rozumie, o co chodzi, jest przeciwna temu instrumentowi. Cieszę się, że rząd ma stanowisko dość radykalne w tej sprawie, w szczególności jeśli chodzi o te 10 mld., które miałyby być przesunięte z Funduszu Spójności. To nie jest instrument, który nagle tworzy nie wiadomo skąd więcej pieniędzy. Jest to instrument, który chce się żywić pieniędzmi, które są gdzie indziej ulokowane. Nie wiem, jakie będą ostatecznie decyzje, bo generalnie bardzo dużo ludzi wypowiada się pozytywnie. Wszyscy myślą, że będą dodatkowe środki dla wszystkich na finansowanie tych trzech typów infrastruktury w sytuacji, kiedy to wcale nie wygląda w ten sposób. Wydaje mi się, że z wielką ostrożnością trzeba do tego podchodzić, a co do tych 10 mld. z Funduszu Spójności to absolutnie nie może być tak, jak jest teraz w tej regulacji, gdzie właściwie komisarz mówi „słowo honoru, że nie zabiorę tych pieniędzy na stałe z państw” czy że nie zniknie kolor narodowy Funduszu Spójności. Słowo honoru to trochę za mało. Musiałaby być gwarancja prawna dla takiego rozwiązania.

Skończyłabym na tym, panie przewodniczący, bo wiem, że Jan Olbrycht na pewno chciałby powiedzieć o sprawach bardzo specyficznych, dotyczących jego regulacji czy rozwoju miast. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję. Pan poseł Olbrycht chciałby zabrać głos, proszę bardzo.

**Poseł do PE, członek Komisji ds. Rozwoju Regionalnego w PE Jan Olbrycht:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli państwo pozwolą, to troszkę inaczej rozpocznę, żeby ułatwić państwu czytanie tych bardzo wielu dokumentów. Może takimi pakietami będę mówił. Pierwsza rzecz, której nie ma w rozporządzeniach tego typu, mówiła o tym pani komisarz, to jest tak zwane rozporządzenie finansowe, które idzie zupełnie z boku, ale polecam państwa uwadze, ponieważ w rozporządzeniu finansowym, które będzie zakończone w ciągu najbliższych lat, będą wszystkie informacje dotyczące przepływów finansowych, kontroli, kontroli na poziomie państw członkowskich, kontroli na poziomie UE oraz wprowadzenie tak zwanej kategorii innego typu liczenia budżetu. Będzie budżet roczny w kategoriach kalendarza i budżet tak zwany rozliczeniowy, który planuje się zakończyć na koniec maja. Będzie on głównie rozliczany w Komisji Europejskiej, ale dane będą brane z państwa członkowskiego. Idzie to zupełnie obok, ale ma ogromny wpływ na fundusze strukturalne.

Druga sprawa, pytanie: ile będzie pieniędzy. Ponieważ w kraju wiele się o tym dyskutuje, chciałbym powiedzieć jeszcze raz, że według wyliczeń dzisiejszych, jeśli się na razie nic nie zmieniło, to mamy informację: 2,5 proc. dochodu narodowego brutto, nie produktu, tylko dochodu, co jak na Polskę według dzisiejszych wyliczeń wychodzi w okolicach 80 mld. euro, czyli ponad 300 mld. zł. Nic nie zakłóciło na razie tego typu rozliczeń, w związku z czym zostają całkowicie w mocy.

Po trzecie: jak te pieniądze mają być dzielone? I to też nie idzie w tych rozporządzeniach, tylko obok. Przypominam państwu, że na razie ustalenie, które częściowo jest rozwiązaniem, to jest: jedna trzecia z tego na Fundusz Spójności i oczywiście pytanie, czy 10 mln zostanie z tego zabrane, a następne dwie trzecie to są fundusze strukturalne, wokół których toczy się ogromna wojna, czy ma być zafiksowana suma pieniędzy na Europejski Fundusz Społeczny. Przypominam państwu, że na razie Europejski Fundusz Społeczny jest dzielony na poziomie kraju, a ma być dzielony na poziomie UE. Na razie Fundusz Społeczny w Polsce to jest 13 proc. funduszy, a ma być 25 proc. Zasadniczo zmieni to charakter wydatków w latach 2014-2020. Na razie mówimy więc, ile pieniędzy i jak mają być dzielone w sensie funduszy.

Drugie pytanie: na co mogą iść pieniądze? I tu wychodzimy od strategii „Europa 2020”, z tej strategii „Europa 2020” wyprowadza się tak zwane cele tematyczne czy obszary tematyczne, nie wiem, jakie jest polskie tłumaczenie. Jest ich jedenaście i wokół nich toczy się ogromna dyskusja dotycząca tego, czy one są dobrze sformułowane i czy nie trzeba ich uprościć. Wiem, że Rada, w tym rząd polski, pracuje nad uproszczeniem tych jedenastu *Thematic Objectives*. To jest te jedenaście głównych obszarów.

Wielka dyskusja dotyczy tego, czy poszczególne fundusze, poszczególne kraje i poszczególne obszary UE powinny się koncentrować na niektórych z tych tematów, czy na wszystkich. To jest bardzo poważny problem, który znajduje się również w rozporządzeniu, którym ja się zajmuję. Chcę na razie zwrócić państwu uwagę, że na przykład Europejski Fundusz Społeczny chce się skoncentrować na czterech z tych tematów, ale Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego na wszystkich jedenastu.

W związku z tym, jeżeli mamy mówić, kto się ma na czym koncentrować, pojawia się pytanie o tak zwany odział obszarów czy regionów. Jak czytamy dokumenty, znika cel pierwszy, cel drugi, cel trzeci. Znika cel konwergencji itd. Pojawiają się nowe nazwy. Mamy regiony mniej rozwinięte, regiony przejściowe i regiony lepiej rozwinięte. To ważne, ponieważ jeśli będziemy szukali celu pierwszego w dokumentach, to go nie znajdziemy.

Teraz jest pytanie, jak różnicować tę koncentrację tematyczną, o czym pani komisarz mówiła, w poszczególnych typach regionów. I na ile koncentrować, a na ile nie. Jest wielka debata wokół tego. Ona jest właśnie w Europejskim Funduszu Rozwoju Regionalnego. Bo Komisja na przykład zaproponowała, żeby w regionach mniej rozwiniętych, czyli wszystkie regiony polskie minus Warszawa i województwo mazowieckie, podział był 50 na 50, z czego 50 proc. pieniędzy ma iść na trzy z tych celów, czyli cel dotyczący innowacyjności, małych i średnich przedsiębiorstw, oszczędności energetycznej, czy efektywności energetycznej – nigdy nie potrafię dojść z tłumaczami, jak to się mówi. Natomiast w regionach lepiej rozwiniętych ma być 80 do 20. I dyskusja dzisiaj się toczy i w parlamencie, i w rządach, czy w ogóle wprowadzać tego typu restrykcje, czy, inaczej mówiąc, ograniczenie wydatków, czy też zostawić państwom członkowskim swobodę, jeżeli chodzi o tego typu oznaczanie środków. To jest jeden z poważniejszych problemów, wokół których będzie się toczyła dyskusja i w rozporządzeniu ogólnym, i w rozporządzeniu rozwoju regionalnego, tak zwany *Ring Fencing*, czyli, inaczej mówiąc, znaczenie pieniędzy – czy ma być na poziomie 50 na 50, czy 80 na 20, czy mówimy około 50, czy około 20 itd. To jest bardzo istotne.

Pytanie, które również się pojawia, to jest pytanie, czy nie powinno się przedstawić specjalnych pieniędzy na obszary miejskie. To jest nowy temat w Europejskim Funduszu Rozwoju Regionalnego. Wokół tego jest ogromna ilość nieporozumień i chciałbym państwa posłów o tym poinformować. Komisja Europejska napisała w sposób niejasny, że przeznaczają nakłady na obszary miejskie i przeznaczają specjalne 5 proc. EFRR na obszary miejskie. Spowodowało to ogromne debaty w całej Europie, czy na miasta ma iść

tylko 5 proc. Informuję państwa, że na dzisiaj stan jest następujący: w EFRR postanowiono specjalnie podkreślić rozwój obszarów miejskich.

W tym celu, po pierwsze, stwierdzono, że we wszystkich programach, czy to będą krajowe, czy programy regionalne, powinny być wątki miejskie bardzo wyraźnie akcentowane. Po drugie, zaproponowano nowy typ akcji, jeżeli tak można powiedzieć, polegającej na tym, że każde państwo członkowskie może zaproponować. W przypadku Polski, Francji, Niemiec ja, jako poseł, będę proponował następujące sformułowanie: kilkanaście obszarów zurbanizowanych, czyli miasta i ich otoczenia wiejskie, będzie realizowało specjalny *quasi* program pilotażowy, na który byłoby zarezerwowane 5 proc. z EFRR. Te 5 proc. byłoby tylko dla tych wyróżnionych kilkunastu obszarów miejskich, które tworzyłyby strategię razem z ich otoczeniami. Czy w Polsce te kilkanaście to będą duże miasta, czy ośrodki wojewódzkie, czy inne – to wszystko ma zostać do decyzji państwa członkowskiego.

Chcę podkreślić, ponieważ to będzie istotna sprawa, nad którą będzie dużo dyskusji, kto te listę układa, na jakich zasadach, według jakich kryteriów. My będziemy proponowali, żeby to były obszary miejskie razem z obszarami wiejskimi, które potrafią zbudować wspólną strategię. Wtedy ma to sens. Oczywiście, w innych programach operacyjnych wątek miejski powinien mieć miejsce. Dlaczego? Ponieważ cele tematyczne, jak państwo czytali w rozporządzeniu, w następnym kroku przekładają się na tak zwane priorytety inwestycyjne. Niestety, co siedem lat trzeba się uczyć nowego języka. Inaczej mówiąc, najpierw mamy strategię „Europa 2020”, potem mamy cele tematyczne, a potem priorytety inwestycyjne. I w tych priorytetach inwestycyjnych mamy cały szereg spraw, które muszą być robione w miastach: oszczędność energetyczna, sprawny transport itd. To jest wszystko w tych działaniach.

Nowością jest to, że Komisja Europejska proponuje, żeby 0,2 proc. EFRR zarezerwować dla Komisji na działania innowacyjne, które miałyby charakter małych, pilotażowych projektów robionych z poziomu europejskiego. Jeżeli pokażemy, na co te pieniądze miałyby pójść, czyli na różnego typu obszary miejskie itd., to pojawia się kolejne pytanie: jak? Mówimy o metodologii i o systemie wdrażania. To jest kolejny etap, który pojawia się w różnych rozporządzeniach. I na przykład w rozporządzeniu ogólnym mówi się o tym, że państwo członkowskie powinno przygotować kontrakt partnerski z Komisją. Już dzisiaj Rada zmieniła zdanie, już mówi nie o kontrakcie, tylko będzie mówiła o porozumieniu partnerskim, w którym na poziomie państwa członkowskiego rząd będzie zobowiązany do przygotowania całego pakietu dotyczącego systemu wdrażania ze wszystkimi partnerami regionalnymi, lokalnymi, partnerami społecznymi, organizacjami pozarządowymi. Inaczej mówiąc, będziemy mieli do czynienia z systemem partnerstwa na poziomie krajowym. I wszyscy partnerzy razem mają uzgodnić cały system i posłać go do Brukseli już po uzgodnieniu. Komisja stwierdzi, czy będzie on skłonny z aktualnymi rozporządzeniami.

Po pierwsze więc, porozumienie partnerskie. Sprawa jest bardzo pilna. Po drugie pojawiają się nowe metody wprowadzane do całego systemu. Zajęłoby nam dosyć dużo czasu, gdybym chciał je wszystkie państwu wymieniać, ale chcę tylko powiedzieć, że wprowadza się możliwość przekazywania zarządzania pieniędzmi na siedem lat dla utworzonych podmiotów, na przykład dla tych obszarów miejsko-wiejskich. One powinny mieć pieniądze na siedem lat dla siebie, a nie na poszczególne projekty. To jest w oparciu o metodę sterytorializowanych, zintegrowanych grup inwestycyjnych. Pojawiają się również inne metody, w które już nie będę państwa szczegółowo wprowadzał.

Innymi słowy, mamy w tej chwili sytuację taką, w oparciu o istniejący system ilości pieniędzy, o których się dzisiaj mówi. Dlaczego zacząłem od ilości pieniędzy? Ponieważ w PE dyskutujemy dzisiaj nad tym, czy układamy system, do którego wejdzie więcej lub mniej pieniędzy, ale system pozostanie bez zmian, czy też zakładamy, że jeżeli będzie mniej pieniędzy, to system się zmieni. Na przykład, jeżeli dzisiaj Francuzi są za regionami przejściowymi, a Niemcy niespecjalnie, to jest pytanie, czy jak będzie mniej pieniędzy, to czy zmienimy podejście do faktu w ogóle istnienia regionów przejściowych. To jest zasadnicza kwestia.

Ja należę do grupy posłów, którzy mówią, że powinniśmy jednak przygotować system. Będzie on przygotowany i bez względu na to, czy będzie więcej pieniędzy, czy mniej, bo nie jesteśmy w stanie przewidzieć, ile będzie pieniędzy, pozostanie on bez zmian. Czyli ile pieniędzy zobaczymy na co, cele tematyczne, priorytety inwestycyjne, a następnie działania, cały system wdrażania, począwszy od systemu partnerskiego, a potem programy operacyjny, które oczywiście będą w decyzjach państwa członkowskiego. W związku z tym dylematy dotyczą dzisiaj kontraktu partnerskiego, terenów miejskich oraz tak zwanej koncentracji tematycznej, *Ring Fencing*, czyli koncentrowania się na pewnych tematach. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze poseł Olejniczak specjalnie zaproszony. Prośba o skondensowaną wypowiedź.

**Poseł do PE, członek Komisji ds. Rozwoju Regionalnego w PE Wojciech Olejniczak:**

Postaram się. Dziękuję bardzo. Zacznę również od deklaracji politycznej. Chciałbym zwrócić państwu uwagę, że kiedy patrzymy na PE, na naszą współpracę, czyli PE, polski rząd i Komisja do Spraw Unii Europejskiej w polskim Sejmie i Senacie, to jasno trzeba powiedzieć, że stoimy dokładnie po tej samej stronie. Popieramy te priorytety, które dla Polski są niezwykle istotne i ważne. W szczegółach mówiła o tym zarówno pani przewodnicząca, jaki pan poseł. Jest cały czas wiele do zrobienia. Niezwykle ważny dla Polski jest czas, kiedy będziemy przyjmować poszczególne rozwiązania. Dlaczego? Dlatego, żeby nie było tego okresu, kiedy spadnie absorpcja środków unijnych, jeżeli zbyt późno zostaną poszczególne rozwiązania przyjęte. W tej chwili w Polsce szczególnie to widać, cały czas rośnie nam absorpcja, jest coraz więcej nowych projektów. Za chwilę będzie to swego rodzaju problem, kiedy środki z Polityki Spójności nie będą płynęły do Polski już takim szerokim strumieniem.

My, socjaliści w PE, zwracamy uwagę na te aspekty, które są związane przede wszystkim z utrzymaniem Polityki Spójności jako polityki, która ma cały czas wyrównywać dysproporcje w UE. Co do tego wszyscy jesteśmy zgodni, czyli więcej dla państw nowych. Ja sam zwracam uwagę, żeby już nie wchodzić w szczegóły, o których była tu już mowa, widzę jedno niebezpieczeństwo. W tych ostatnich szczególnie miesiącach mamy ogromną dyskusję związaną z kryzysem. Jest bardzo wielu ludzi w UE, którzy chcą wykorzystać Politykę Spójności, z jednej strony, słusznie, jako tę politykę, która ma się przyczynić do szybkiego wychodzenia UE z kryzysu.

To jest, z jednej strony, okej, ale z drugiej, dla Polski to może oznaczać, że w większym stopniu będą chciały z Polityki Spójności skorzystać te państwa, które wcześniej korzystały z Polityki Spójności znakomicie, a dzisiaj są w kłopotach i w wielkim kryzysie. Myślę tutaj o Hiszpanii, Włoszech czy Portugalii, nie mówiąc już o Grecji. Musimy więc chronić Politykę Spójności, żeby ona służyła tym celom, dla których została stworzona – wyrównanie szans, wyrównanie dysproporcji w poziomie i jakości życia. To jest dla nas niezwykle istotne.

Stąd też bardzo wiele rozwiązań, o których mówili tu moi przedmówcy, idzie w tym kierunku otwartości. Te wspólne projekty, które bardzo wielu chciałoby widzieć w UE, *Transport Facilities* i inne tego typu, one oczywiście, jeżeli zostaną przyjęte, będą się wiązały z tym, że pieniądze będą pochodziły z Polityki Spójności, a nie dodatkowo, bo dodatkowo dzisiaj nikt nie jest skory do budżetu UE dołożyć.

Niezwykle ważna sprawa. Nie do końca przecież to wszystko, o czym mówił pan poseł Olbrycht, jest rozstrzygnięte. To jest sprawa dla Warszawy, czyli regiony przejściowe, dla Mazowsza. Udało nam się w PE stworzyć koalicję na rzecz dobrego rozwiązania, które zostało przyjęte w raporcie przez PE, ale teraz musimy zadbać o to, żeby to rozwiązanie, zbieżne z naszym oczekiwaniem, było zapisane już w dokumentach, które będą dokumentami wykonawczymi. Myślę, że tyle z mojej strony. Chcę zadeklarować, że działania mojej grupy socjalistów w PE są absolutnie zbieżne z oczekiwaniami polskiego rządu i Polski.

### **Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Rozpoczynamy dyskusję. Pierwsza zgłosiła się pani przewodnicząca Anna Fotyga. Proszę bardzo.

### **Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Kilka bloków uwag i pytań do panów ministrów i być może do pani poseł Hübner, jeżeli można będzie prosić o dodatkową informację. Najpierw uwaga ogólna: jest zasadnicza różnica w podejściu do polityki rozwojowej między Prawem i Sprawiedliwością a główną partią rządzącą w Polsce, czyli Platformą Obywatelską. My uważamy, że potrzebne jest bardziej zrównoważone podejście do polityki rozwojowej niż system, który obecnie funkcjonuje, a który określany był może w dość skomplikowany sposób jako polaryzacyjno-dyfuzyjny. W moim regionie, czyli na Pomorzu, oznacza to, że stosunkowo dobrze rozwija się metropolitarna część mojego okręgu, a bardzo niedaleko są miasteczka i gminy o poziomie bezrobocia znacznie przekraczającym 20 proc. To jest uwaga ogólna.

Zgadzam się z uwagą pana posła sprawozdawcy o tym, że jednak powinniśmy wykazywać pewne zaniepokojenie warunkowością w podejściu do Polityki Spójności, w zapisach pakietu spójności. Przyznam, że tylko do pewnego stopnia moje obawy rozproszyły informacje pani poseł Hübner. Być może potem będę się próbowała kontaktować, jeżeli będzie można prosić o pewne dodatkowe wyjaśnienia, to to zrobię.

Przy omawianiu aktów prawnych, z którymi już mieliśmy do czynienia, wskazywaliśmy również pewne zaniepokojenie metodą projektową, w ramach której realizowane będą cele Polityki Spójności, która jest pewnym *novum*. Wiadomo, że tak są realizowane, ale jednak może to oznaczać, że stosunkowo mniej wykwalifikowane służby polskie niż w wielu innych krajach mogą mieć pewne trudności. Polska administracja ciągle jednak jest, choć już znacznie bardziej sprawnej, ale w fazie uczenia się.

Mam wątpliwość, to jest co prawda miękka wątpliwość, dotycząca stanowiska rządu związanego z funduszem na rzecz globalizacji. Wiemy z dokumentów, że przewidziane tam jest wsparcie na poziomie bodajże 2,5 mld. związane z celami rolnymi. Polska, jako kraj o znacznej roli rolnictwa w gospodarce narodowej, myślę, że powinna zabiegać o takie dodatkowe wsparcie i stąd przyznam, że postulat zintegrowania z Europejskim Funduszem Społecznym niekoniecznie może oznaczać lepsze szanse. Przyznam jednak, że ta moja wątpliwość jest dość miękka. Będę poszukiwała dalszych argumentów w tej sprawie.

Natomiast teraz kwestia zasadnicza, czyli europejskie ugrupowania współpracy terytorialnej. Dokładnie pamiętam konsultacje poprzedniego dokumentu w tej sprawie. Byłam ministrem spraw zagranicznych, chociaż był to czas, kiedy nie byłam przewodniczącą Komitetu Integracji Europejskiej. Przeważało wówczas zdanie innych służb, nie ocena ministra spraw zagranicznych. Poprzednia regulacja wymagała jednak uchwalenia specjalnej ustawy. Przypominam, że jest polska ustawa z 2008 roku regulująca kwestie europejskich ugrupowań współpracy terytorialnej. Na podstawie tej ustawy minister spraw zagranicznych jest zobowiązany do prowadzenia rejestru europejskich ugrupowań współpracy terytorialnej, do których przystąpiła Polska.

Jeżeli mogłabym prosić, to chciałabym poprosić panią przewodniczącą o zwrócenie się do MSZ o przedstawienie szczegółowej informacji na temat dotychczasowego funkcjonowania europejskich ugrupowań współpracy terytorialnej. Pan poseł sprawozdawca, jak rozumiem, ma już pewną wiedzę na ten temat.

Zaproponowana regulacja pogłębia integrację w tej dziedzinie, dopuszcza również państwa trzecie spoza UE. Przypomnę, że są to organizacje, które nabywają osobowość prawną. Mogą prowadzić takie działania, jak prowadzenie przetargów związanych z uczestnictwem w budowie na przykład wspólnej infrastruktury. Jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że w ciągu ostatnich czterech lat, i jest to związane przecież z prowadzeniem inwestycji infrastrukturalnych, bilans w handlu zagranicznym między Polską a Niemcami uległ zmianie o niemal 100 proc. na niekorzyść Polski, to taka zdolność prowadzenia przetargów i wspólnych inwestycji może, z punktu widzenia kraju, który co prawda jest w stosunkowo niełej sytuacji, ale jednak dąży do tego, żeby poprawiać swoje bi-

lanse handlowe z krajami ościennymi. A następna moja uwaga będzie dotyczyła Rosji, bo tutaj też przecież nie mamy najlepszego bilansu w handlu zagranicznym. Prawdę powiedziawszy, mam w stosunku do tej pogłębionej integracji bez próby narzucania woli dotyczącej funkcjonowania na przykład współpracy między Alzacją a Lotaryngią. Jednak w naszym przypadku mam kilka zastrzeżeń wynikających z wiedzy byłej minister spraw zagranicznych.

Mam również wątpliwości związane z ostatnimi orzeczeniami sądu, które dokonały postępu w dopuszczeniu na obszarze Polski funkcjonowania takich organizacji jak Ruch Autonomii Śląska RAŚ. Chciałabym się dowiedzieć, jakie będzie miała możliwości funkcjonowania w tym obrębie, na przykład, taka organizacja jak ta zrzeszająca ludność narodowości śląskiej. W innych obszarach również.

Osobiście byłam przeciwna inicjatywom rządu związanym z Kaliningradem, w tym ułatwieniom komunikacyjnym. Uważam, że one godzą w bezpieczeństwo Polski. Myślę, że europejskie ugrupowanie współpracy terytorialnej jest tym instrumentem, który jeszcze ułatwia tego typu współpracę. Biorąc pod uwagę również pewne uregulowania natury ustrojowej, mam ogromne wątpliwości związane ze stanowiskiem i proponuję, żeby posłowie PiS głosowali inaczej niż sugeruje stanowisko zaproponowane przez posła sprawozdawcę.

### **Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Na pewno opozycja jeszcze będzie miała możliwość wyartykułowania różnych punktów widzenia, bo tylko posłowie opozycji zgłosili się do dyskusji. Pan poseł Szczerski, proszę bardzo.

### **Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dziękuję wszystkim występującym za bardzo dogłębne przedstawienie stanu rzeczy. Chcę powiedzieć, że wydaje mi się, że sprawa przyszłości Polityki Spójności w tym kształcie, jaki jest dzisiaj dyskutowany, wcale jednak nie jest rzeczą dużej kontynuacji i małej zmiany. Wydaje mi się, że jednak mamy do czynienia z istotną zmianą warunków funkcjonowania tej polityki w nowej perspektywie finansowej, przede wszystkim dlatego, i to dla mnie jest pierwsza rzecz, która, wydaje mi się, że wymaga dużej politycznej dyskusji, że jednak zmienia się charakter tej polityki poprzez połączenie jej ze strategią „Europa 2020”.

Pan poseł Olbrycht mówił, że znikają te klasyczne trzy cele, zwłaszcza ten pierwszy – „Konwergencja”, a pojawia się jedenaście punktów wyciągniętych z „Europy 2020”. Całkowicie zmienia to charakter tej polityki. Bo jak czytamy te cele, to może one brzmią sympatycznie, jak są strategią „Europa 2020”, którą niewiele osób się przejmuje, natomiast jeśli one wchodzi do prawa, do rozporządzeń funduszy strukturalnych, to to jest pewien kierunek polityki, który dla mnie w ogóle jest niepokojący. „Europa 2020” była przyjmowana jako pewne wytyczne i wydawało się, że to są rzeczy ogólne i nie będą miały szczególnego wpływu na funkcjonowanie lub będą miały taki sam wpływ jak strategia lizbońska. Teraz mamy rzeczywiście połączenie tego wprost, przypisanie poprzez cele do funduszy strukturalnych i to jest bardzo poważna zmiana. W tych celach bowiem są rzeczy, które opisują pewien model rozwoju, inny niż dotychczasowy sposób funkcjonowania funduszy strukturalnych. To są punkty, które na przykład nie mówią wprost o uzyskiwaniu konwergencji czy wyrównywaniu poziomu społeczno-gospodarczego w Europie. To są energia, klimat, łącznie nawet z punktem dotyczącym rozwoju administracji, który brzmi dobrze w strategii „Europa 2020”, ale jeśli mamy przeznaczać fundusze europejskie na rozwój administracji, to jest to rzecz kontrowersyjna. Pkt 11 c) w nowych rozporządzeniach.

*De facto* ta polityka całkowicie zmienia swoje cele poprzez wyłączenie trzech celów dotychczasowych i wprowadzenie jedenastu nowych z „Europy 2020”. Według mnie, to jest zmiana fundamentalna. Pan poseł mówił, że one będą konfigurowane do poszczególnych regionów, ale rzeczywiście jest tak, że one zasadniczo zmieniają przeznaczenie funduszy strukturalnych.

Co do pkt 2, który w rządowym opracowaniu też się znajduje, chciałabym ewentualnie usłyszeć państwa komentarz. Drugą rzeczą dla mnie niepokojącą jest połączenie od-

działów budżetów 1a) i 1b) w jedną linię budżetową nr 1. Dotychczas było tak, że było 1a) i 1b) było zapisane jako pododdział, który mówił o spójności. Dzisiaj rozumiem, że mamy tylko jedną linię budżetową nr 1. Nie ma w związku z tym gwarantowanych celów spójnościowych, właśnie dlatego że wszystko ma funkcjonować w ramach „Europy 2020” i temu ma służyć linia budżetowa nr 1. To jest poważna rzecz, dlatego w ramach jedyńki pieniądze są już mieszane, bez podziału na 1a) i 1b). I znowu jest tak, że one mogą nie trafić na cele spójnościowe, jeśli nie będzie tego podziału na 1a) i 1b).

Pkt 3 to znowu jest dla mnie kontrowersyjny podział na trzy kategorie regionów. Rząd trochę w swoim stanowisku mówił, ale dość lekko. Jedyńka, rozumiem, te słabe czy mniej rozwinięte, dwójka, rozumiem, przejściowe, bo zawsze jakaś forma *Facing Out* była w funduszach europejskich, ale trzecia kategoria regionów – regiony dobrze rozwinięte, jako regiony, które mają prawo ubiegać się o fundusze europejskie, to już całkowicie zmienia charakter tej polityki. Ona zaczyna być polityka stawiająca na silniejsze regiony czy silne.

Jeżeli zobaczymy jedyńkę, czyli „Europa 2020”, dwójkę: 1a), 1b), trójkę podanie regionów silnych jako beneficjentów polityki strukturalnej, to to całkowicie zmienia tę politykę. A to jeszcze nie koniec, mamy pkt 4 – miasta. Rozumiem, że to zostało wylobbowane przez środowiska miejskie. Miasta zwykle są silniejsze niż peryferyjne obszary. Koncepcja, że kraje będą przedstawiały listę miast do wsparcia, jest superprzepisem na konflikt polityczny czy na wspieranie wybranych miast przeciwko innym miastom. Ciekawe, w jaki sposób koalicja rządząca będzie chciała uzyskać transparentność w doborze tych jedenastu miast, które chce zgłosić, i jaki będzie procentowy udział miast rządzonych przez opozycję w tej liście.

Do tego dochodzi punkt dla mnie zaskakujący. Chciałbym się dowiedzieć od pana ministra, skąd pomysł, żeby osobną kategorią objąć stolice państw. Bo rozumiem, że to jest jakiś rodzaj trybutu na rzecz Warszawy. Nie rozumiem tego, bo nie dość, że Mazowsze traci na fakcie, że ma Warszawę w swoim obszarze i wpada w kategorię drugą regionów, to jeszcze rząd chce specjalne pieniądze dla Warszawy zdobyć w ramach osobnego projektu dla stolic. Nie wiem, skąd ten pomysł. W stanowisku jest napisane o specjalnym finansowaniu dla stolic europejskich.

Pkt 5 „Łącząc Europę” może wyprowadzić 10 mld. z Funduszu Spójności.

Pkt 6 – makroekonomiczna warunkowość.

Pkt 7 – nowy *capping* na poziomie 2,5.

To wszystko razem, te siedem punktów, powoduje, że wydaje mi się, że ten przepis, który mamy w tych dokumentach przed negocjacjami, całkowicie zmienia charakter polityki regionalnej na politykę, w której regiony słabsze będą konkurować z regionami silniejszymi, państwa biedniejsze z państwami bogatszymi, obszary słabsze z obszarami silniejszymi o dostęp do tych samych funduszy w różnych konfiguracjach. *De facto* to jest model konkurencyjności regionalnej w Europie, obejmujący całą Europę, a nie tylko naszą część.

Dlatego o tym mówię, że wynik negocjacji może być albo taki, że uratujemy spójnością politykę regionalną, ale równie dobrze możemy w tych wszystkich siedmiu punktach, jeśli będzie niekorzystny wynik negocjacji, mieć rezultat dla Polski skrajnie niekorzystny, bo będzie oznaczał odpłynięcie modelu polityki funduszy strukturalnych w stronę konkurencyjności w ramach strategii „Europa 2020”, co jest całkowitą zmianą paradygmatu tej polityki. Uważam, że tacy specjaliści jak pani przewodnicząca Hübner czy pan poseł Olbrycht zdają sobie z tego sprawę, w jakim krytycznym momencie jesteśmy. Rzeczywiście jest tak, że trzeba o tym mówić głośno i wyraźnie, dlatego że to jest sytuacja, która jest sytuacją brzegową i ta polityka może skreślić w stronę dla nas całkowicie niepożądaną.

Mam jeszcze pytanie o miejsce makroregionalnej strategii rozwoju w tym modelu. Czy państwo poza ugrupowaniami współpracy terytorialnej widzą w ogóle miejsce na makroregionalne strategie – dunajską, bałtycką, a w przyszłości, miejmy nadzieję, także karpacką? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Pakiet ma wiele dokumentów, dlatego trochę rozluźniliśmy ramy czasowe, ale jest prośba, żeby ze względu na upływający czas postarać się dotrzymać naszej umowy. Pan poseł Piotr Naimski, proszę.

**Poseł Piotr Naimski (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, niejako kontynuując to, co powiedział pan poseł Szczerski na poziomie ogólnym, chciałbym zejść do szczegółów. Otóż, chciałbym, żeby państwo skomentowali kwestię, która z mojego praktycznego doświadczenia w próbie używania tych funduszy, jest bardzo ważna. To znaczy problem elastyczności ich wykorzystania. Mamy sytuację taką, że planujemy coś, mamy programy operacyjne, mamy cele, mamy cele zasadnicze, mamy cele pod kreską. Mówię, jak to wygląda od strony praktycznej. Po czym nagle się okazuje, że hipotetycznie – mam nadzieję, że to nie będzie się często powtarzało – któryś sąd w Polsce z powodu niedoskonałego raportu oddziaływania na środowisko zatrzymuje inwestycję. A inwestycja ta uzyskała promesę dofinansowania z odpowiedniego funduszu z Polityki Spójności. I teraz okazuje się, że zmiana tego celu inwestycyjnego jest bardzo trudna. Do tej pory była drogą przez mękę. Moje pytanie jest bardzo konkretne: jak to będzie w nowych propozycjach regulowane? I czy będzie taka możliwość, czy nie? Czy będzie możliwość przerzucenia pieniędzy na poziomie krajowym z elektrowni, której nie można wybudować, na linię kolejową, którą można wybudować, i odwrotnie, czy też nie? Odnoszę się do uwagi w stanowisku rządowym, na poziomie zupełnie konkretnym, dotyczącym rozporządzenia o EFRR, gdzie rząd postuluje doprecyzowanie priorytetów inwestycyjnych, w szczególności, to akurat mnie interesuje i w tym mam doświadczenie, w dziedzinie energetyki i kwestii związanych z nią.

Chciałbym zapytać konkretnie – jakie są cele negocjacyjne rządu w tej chwili? Czy one są sprecyzowane, czy jeszcze w tej chwili nie, a tylko mamy ogólne przeświadczenie, że chcielibyśmy to zacieśnić? To też jest odpowiedź, bo jeszcze mamy trochę czasu, ale to wydaje mi się ważne.

I na zakończenie jedna uwaga – z jednej strony, porządkowa, ale z drugiej – ważna. Rząd w którymś stanowisku, bo mamy ich tutaj kilka – przepraszam, chyba dotyczy to Funduszu Spójności, o ile pamiętam – postuluje wprost zmianę w rozporządzeniu sformułowania *Low Carbon* na *Low Emission*, co słuszne jest oczywiście, ale w innym z kolei jest przypis, który mówi, że w polskim tłumaczeniu *Low Carbon* jest tłumaczone jako niskiemisyjne. Otóż to jest mylące. *Low Carbon* to jest niskowęglowe. W innym dokumencie jest to dobrze zrobione. W związku z tym apeluję o to, żeby wyczyścić takie rzeczy, które, wydawałoby się, że są czysto nomenklaturowe i trzeciorzędne albo dziesięciorzędne, ale w przypadku twardych negocjacji będą obracane przeciwko nam. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Teraz pani poseł Kloc. Mam pytanie, czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę. Zamykam listę. Proszę, pani poseł.

**Poseł Izabela Kloc (PiS) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jestem spoza tej Komisji, ale już od wielu lat przyglądam się temu, co się dzieje w tej chwili w ramach Polityki Spójności, i na Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej jeszcze w poprzedniej kadencji wielokrotnie już rozmawialiśmy na te tematy, które w tym roku się finalizują w UE. Zwracaliśmy uwagę rządowi, jeśli chodzi o przyjęte programy, czy to krajową strategię rozwoju regionalnego czy te długookresowe programy, że nasz rząd w tych programach z wielkim wyprzedzeniem podkłada się tej polityce, która została zaproponowana, o której mówiła i pani minister Fotyga, i pan poseł Szczerski. Wyraźnie nastąpiła zmiana z tej uprzywilejowanej pozycji Polityki Spójności, czyli spójnej społecznie i gospodarczo, na konkurencyjność. Tak to można ogólnie powiedzieć. Z konwergencji, jako tej pierwszej polityki, na pierwszy plan wysunęła się konkurencyjność. Mówiliśmy o tym w poprzedniej kadencji wielokrotnie. Również na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego

z panią poseł Hübner, gdzie zgodzaliśmy się z tymi niebezpieczeństwami, które w takim podejściu się mieszczą.

Ja dzisiaj, ponieważ pan poseł Szczerski wypunktował dokładnie te elementy, chciałabym się odnieść do jednej sprawy i zapytać rząd, w jaki sposób zamierza negocjować chociażby kwestie, o której również już pani poseł Hübner mówiła, warunkowości makroekonomicznej. To jest wielkie niebezpieczeństwo dla krajów słabszych, bo przede wszystkim jak my możemy, jako kraje słabsze, kraje, którym należy się Polityka Spójności, warunkować tę Politykę Spójności od osiągania celów makroekonomicznych? Jest to, powiem szczerze, sytuacja bardzo niebezpieczna, bo przecież to, tak naprawdę, nie zależy konkretnie od Polski, jak rząd ciągle podkreśla, tylko nasza sytuacja makroekonomiczna jest uwarunkowana globalną sytuacją gospodarczą. I w ten sposób karać kraje, które ewentualnie nie spełnią tych kryteriów makroekonomicznych poprzez jeszcze takie decyzje, które też są zapisane, że zmiana umowy partnerskiej może się odbywać bez zgody państwa członkowskiego, to też jest kolejne kuriozum, na które nie powinniśmy się zgodzić. Dlatego chcę zapytać rząd, jakie ma możliwości negocjacyjne i możliwości oddziaływania na to, żeby faktycznie z tej makroekonomicznej warunkowości zrezygnowano, bo wydaje mi się, że to jest jedna z podstawowych spraw, którą rząd mocno powinien się przejąć.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę, pan ma głos.

**Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę powiedzieć, że rząd polski zgadza się ze wszystkimi postulatami tutaj podniesionymi, a nawet więcej – są one ujęte w przedstawianych projektach stanowiska. Może od początku. Chcę rozwiać wątpliwości pana posła Sługockiego, posła sprawozdawcy. Makrowarunkowość dotyczyła wszystkich państwa i dziękuję za te głosy, za troskę i za te opinie. Jest wyraźnie podkreślony sprzeciw rządu polskiego przed tym modelem makrowarunkowości przedstawionym w propozycji Komisji. Należy to jednak traktować łącznie. Dzisiaj procedujemy nad pakietem dotyczącym Polityki Spójności i łączne spojrzenie oznacza również wieloletnie ramy finansowe, w tym również Wspólną Politykę Rolną. To jest poza moją kompetencją. Odnosząc się wyłącznie do Polityki Spójności, chcę powiedzieć, że rząd polski sprzeciwia się, i jest to ujęte na stronie 17.

W dalszej kolejności kwestia VAT – podobnie, rząd polski sprzeciwia się brakowi kwalifikowalności VAT. Rząd polski sprzeciwia się temu modelowi zaliczek, który jest zaproponowany. Są propozycje, by te zaliczki były zdecydowanie wyższe. Również podnoszona przez panów posłów Naimskiego oraz Sługockiego gospodarka niskoemisyjna, niskowęglowa – również zajmujemy się precyzowaniem, jak to pan poseł Naimski ujął, wyczyszczaniem z *Low Carbon* na *Low Emission*, żeby nie było żadnych wątpliwości.

*Ring Fencing* jest od 25 proc. do 52 proc. w regionach najbardziej rozwiniętych. Rząd polski również sprzeciwia się temu, żeby, po pierwsze, były to tak twarde i nienegocjowalne ramy.

W kolejności, pani wiceprzewodnicząca Fatyga – jeśli chodzi o EFDG, to doznał on znacznego uszczerbku w ubiegłym roku z powodu braku zgody na przedłużenie tymczasowych derogacji, jeśli chodzi zarówno o kryteria dostępowe – mam tu na myśli kryterium kryzysowe – jak również stopień współfinansowania. Z punktu widzenia interesu narodowego, właśnie ze względu na stopień współfinansowania, który teraz jest zaledwie 50-procentowy, jak również kryterium dostępu i kryterium przepływów finansowych, korzystniejsze byłoby, gdyby to było zarządzane w ramach EFS, zarządzane z poziomu Polski, pozostając oczywiście bez uszczerbku dla tej grupy, którą pani wspominała. Mieliśmy przez rok 2011 bodajże tylko cztery wnioski w ramach EFDG. Tam były dosyć ostre kryteria dostępowe.

Jeżeli chodzi o europejskie ugrupowanie współpracy terytorialnej, to projektowane rozporządzenie ma w swoim zamierzeniu ułatwiać powstawanie takich ugrupowań, jak powiedziałem w swoim wcześniejszym wystąpieniu, również w taki sposób, by się to odbywało bez doznawania uszczerbku ich późniejszego mandatu. Dyskutujemy nad

tak zwaną domniemaną zgodą. W Polsce MSZ, zgodnie z przytoczoną przez panią poseł ustawą, jest właściwe do wydawania zgody na zakładanie takich ugrupowań. W chwili obecnej nie funkcjonuje jeszcze żadne ugrupowanie, aczkolwiek prowadzone są prace.

Odnosząc się do pytań pana posła Szczerskiego dotyczących „Strategii Europa 2020”, czy też różnic, jeśli chodzi o obecnie wdrażany model i odniesienie do ścisłego przestrzegania trzech priorytetów strategii „Europa 2020” poprzez cele tematyczne, to strona polska, o czym mówiła również w swoim wystąpieniu pani profesor Hübner, chce, aby przez wspólne ramy strategiczne, które będą odniesieniem do strategii „Europa 2020”, nie były przyjmowane w ramach aktu delegowanego, który rzeczywiście miałby mniej-szy mandat kontroli ze strony PE i Rady, a były załącznikiem do rozporządzenia.

Stąd poprzez wspólne ramy strategiczne doszlibyśmy do krajowych programów reform. Intencją jest powiązanie krajowych programów reform, czyli dokumentów właśnie stanowionych w Polsce, w odniesieniu do tak zwanych zaleceń Komisji. Konkludując, chcielibyśmy, by dokumenty miały wyższą wagę legislacyjną, a jednocześnie by te *Country Specific Recommendations* nie były zaleceniami doraźnymi Komisji, a powiązanie z krajowym programem reform gwarantuje, naszym zdaniem, stabilność tego modelu.

Lista miast, kraj. Stanowiska negocjacyjne przedstawiane Wysokiej Komisji oznaczają pewien kierunek, nie definiują precyzyjnie, jak będzie dana polityka wdrażana, jak będzie wyglądał program operacyjny i kto będzie nim zarządzać. W chwili obecnej jest za wcześnie nawet na taki etap dyskusji dotyczący kształtów przyszłych programów, natomiast to prezentowane stanowisko dotyczące polityki miejskiej ma na celu danie mandatu rządowi polskiemu takiego, by ta indykatorywna lista nie była tworzona właśnie z poziomu Komisji Europejskiej.

Odnosząc się do wsparcia systemu administracji, rządu, chcę powiedzieć, że również w obecnej perspektywie priorytet piąty programu operacyjnego „Kapitał ludzki” występuje, więc nie jest to *novum*.

Strategie makroregionalne w tym momencie nie odnoszą się w żadnym stopniu do omawianych projektów rozporządzeń. Jak rozumiem, panu posłowi chodzi tu o ewentualną przyszłą strategię karpacką. Widzimy ten kierunek i, tak jak powiedziałem, nie odnosi się to do projektowanych rozporządzeń. Stwierdzam, że istnienie strategii nie przesądza jeszcze opracowania programu. W ramach europejskiej współpracy regionalnej, w tym w szczególności współpracy międzyregionalnej, bo strategii makroregionalne właśnie tego typu współpracy by dotyczyły, czy raczej transnarodowej, istnienie strategii dunajskiej czy strategii bałtyckiej nie przesądza jeszcze o programie. Naszą intencją jest, by Polska nadal mogła uczestniczyć w programie „Europa Środkowa”, gdzie potencjalnie strategia dunajska stanowiłaby konkurencję. Chcę zapewnić pana posła, że MRR nie traci z oczu tej inicjatywy karpackiej.

To tyle. Mam nadzieję, że moja odpowiedź była satysfakcjonująca.

#### **Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję. Były też pytania, z tego co pamiętam, do posła Olbrychta. Nie wiem, czy do pani poseł Hübner też były, ale na pewno słyszałem, że do pana posła były pytania. Proszę bardzo.

#### **Poseł do PE Jan Olbrycht:**

Jeżeli państwo pozwolą, ja jeszcze tylko uzupełnię, bo zapomniałem wcześniej, a pan poseł mówił o VAT. Z perspektywy posła, który w poprzedniej kadencji walczył o VAT, chcę powiedzieć, że szanse na załatwienie VAT-u są w tej chwili minimalne. Nastawienie generalnie państw członkowskich i większości posłów jest bardzo negatywne. Uważane jest to za ciche wspomaganie budżetów krajowych przy pomocy pieniędzy europejskich – cytuję. W związku z tym będzie to bardzo trudne. VAT niekwalifikowany zmniejsza poziom dofinansowania na poziomie inwestycji, natomiast zmniejsza ilość projektów w kraju. To oczywiste. VAT niekwalifikowany odwraca tę sytuację. Myślę, że w aktualnej sytuacji kryzysowej zgoda na VAT będzie bardzo trudna. Stanowisko rządowe jest czytelne. Będziemy robić wszystko co w naszej mocy, żeby to załatwić, ale z góry uprzedzam, że będzie bardzo trudno.

Ponieważ pan poseł Szczerski zadał pytanie w kategoriach politycznych, więc staram się odpowiedzieć również w kategoriach politycznych. Powiedziałbym, że to wszystko, co pan mówi, jest racją, tylko że to wszystko razem politycznie może być interpretowane w dwie strony. Po pierwsze, czy to jest zmiana w polityce? Nie. Nie ma żadnej zmiany. Zmiana nastąpiła, jak pan wie, na etapie wprowadzenia strategii lizbońskiej. Nastąpiła tak zwana lizbonizacja polityki. Przesunięto wtedy politykę z polityki klasycznej spójnościowej na politykę spójnościowo-prorozwojową. Zrobił to komisarz Barnier. Trochę, żeby ratować tę politykę przed jej skasowaniem, a trochę, żeby ją ratować przed pomysłami Brytyjczyków, którzy wtedy wymyślili taktykę, do której przekonywali rząd polski, mianowicie, żeby zrezygnować z polityki na rzecz wszystkich regionów, a skoncentrować się na najmniej rozwiniętych. Pamiętamy, że przyjeżdżali do Warszawy i mówili o tym, że będzie dla was dobrze, jeśli będzie to polityka dla najbardziej potrzebujących, bo na tym dobrze wyjdziecie. Oczywiście, wiedzieliśmy, że wyjdziemy na tym jak najgorzej. Skoncentrowanie się bowiem tylko na najbardziej potrzebujących powoduje brak zainteresowania tą polityką ze strony Hiszpanii, Francji, Portugalii itd. Koncentruje się na najbardziej potrzebujących, jest uważana za politykę przejściową, która w gruncie rzeczy może być wygaszana ze względu na podnoszony przykład PKB.

W związku z tym od dawna prowadzimy polityczną walkę, żeby polityka szła na teren całej UE. Robimy to absolutnie z premedytacją, tłumacząc wszystkim, że wszystkie regiony powinny być nią objęte, po pierwsze, żeby utrzymać zainteresowanie polityczne, ale również jesteśmy przekonani, że pojawiają się problemy bądź potencjalne problemy w krajach starej UE. Wynikają one ze zmian klimatycznych, jak również ze zmian dotyczących kryzysu. Tam się mogą pojawić zasadnicze trudności nie w sensie upadku, tylko w sensie takim, że trzeba zainwestować pieniądze.

Dzisiaj niektórzy politycy europejscy, nie z Polski, uważają, że Polityka Spójności powinna pójść głównie tam, bo tam są głównie problemy, więc jeśli gdzieś inwestować w Politykę Spójności, to tam. Koniec cytatu. My się z tym nie zgadzamy, ale w tym jest wzór myślenia.

Nie powiedziałbym, że nastąpiła zmiana. Pytanie i dla starych, i dla nowych jest jasne. Regiony przejściowe, tak naprawdę, są po to, żeby ratować konwergencyjność, czyli te regiony francuskie, greckie, hiszpańskie, ale również nasze, które będą powoli wychodzić. Na razie mazowieckie, ale w przyszłości i następne. Jest to więc opowiedzenie się po tej stronie.

Pan poseł Szczerski zaproponował skrót myślowy. Ja wyraźnie powiedziałem, że między strategią „Europa 2020”, *Thematic Objectives* a priorytetami inwestycyjnymi to jest jedna zależność. Dlatego też to, o czym mówił pan poseł Naimski, priorytety inwestycyjne to nie są polskie priorytety. To są priorytety z rozporządzenia. Ich lista jest. Pytanie, czy trzeba ją uzupełnić czy nie. Chodzi o to, żeby je uzupełnić, zgadzam się. Trzeba je doprecyzować, bo nie są do końca doprecyzowane. Natomiast te słynne cele znikają, ale znikają nazwy. Nie pierwszy raz w UE, kiedy chce się trochę zmienić, to się zmienia nazwy. Nie ma konwergencji, ale są regiony mniej rozwinięte. Były trzy kategorie, teraz mamy cztery: *Least Developed*, *Transition*, *More Developed* i współpracę terytorialną, więc tu się niewiele zmieniło.

Jeżeli chodzi o 1a) i 1b), to też się niewiele zmieniło, ponieważ cały program ramowy idzie w tak zwany 1a). Być może to się nie będzie nazywało 1a), ale wyraźnie są oddzielone całe nakłady na transport i na badania naukowe, w odróżnieniu od spójności.

Jest problem z *Transport Facilities*, bo on będzie szedł jakby obok i jest finansowo liczony w pieniądzech spójności, a *de facto* używa metodologii niekoniecznie z Polityki Spójności. Będzie tu więc problem.

Rozumiem obawy, że mamy do czynienia z polityką, która się bardzo rozprasza. Powiedziałbym tak: jako polityk zastanawiam się, czy w tych celach te tematyczne jest to, co chcielibyśmy zrobić w Polsce. To jest pytanie. I ja bym powiedział, że jest. Jesteśmy w stanie wstawić w tematykę *Objectives* to, co chcielibyśmy zrobić w Polsce, co potrzebujemy, czyli jeszcze infrastrukturę i pewne rzeczy, który musimy zrobić, ale niewątpliwie jest to dzisiaj polityka, która ma charakter spójnościowo-prorozwojowy. Dlaczego tego nie ma w rozporządzeniach? Bo jest w Traktacie. W Traktacie jest wyraź-

nie napisane: Polityka Spójności jest polityką zmierzającą do wyrównania dysproporcji. Mało tego, tam jest napisane, że wszystkie polityki narodowe powinny zmierzać do osiągnięcia spójności społeczno-gospodarczo-terytorialnej itd. Jest to w Traktacie i tego się nie powtarza.

Natomiast tutaj wszyscy właściwie używają terminologii: to jest polityka prorozwojowa. To jest polityka inwestycyjna i prorozwojowa. Przyznam się szczerze, że na użytek posła sprawozdawcy mówię, że jest polityka wyrównywania na rzecz rozwoju. Inaczej mówiąc, żeby nie rozdzielać wyrównywania od rozwoju, tylko ma być wyrównywanie dla rozwoju. W ten sposób utrzymujemy obydwie. Oczywiście, byłoby niedobrze, gdyby było tylko dla rozwoju, bo utracimy istotę, natomiast pytanie jest takie, żeby utrzymać zainteresowanie.

Jeśli chodzi o europejskie ugrupowanie współpracy terytorialnej, to byłem sprawozdawcą i pamiętam debaty, które się toczyły wtedy. Skutek wszystkich prac, które się wtedy toczyły, jest taki, że dzisiaj mają niesamowitą kontrolę MSZ. Żeby wykonać ruch jednym palcem, to trzeba mieć zgodę dwóch MSZ. Uzgodnienie między dwoma MSZ-ami jest dosyć skomplikowane. Tam chodzi o osobowość prawną jednego z państw członkowskich. I oczywiście możliwość dopuszczenia państw spoza UE do prawodawstwa unijnego, ale tylko w kategoriach dopuszczenia z zewnątrz, a nie wprowadzenia tego na równych prawach. To jest forma bardzo interesująca, pokazująca takie działanie, jak na przykład budowa wspólnego szpitala na granicy hiszpańsko-francuskiej. To są tego typu praktyczne działania. Inaczej mówiąc, to miało być narzędzie po to, żeby ułatwić robienie wspólnych działań i inwestycji. Po to było wymyślone. Po drodze dodano do tego wątek polityczny, co natychmiast zablokowało wszystkie prace, ale potem na szczęście odblokowano. To ma sens, pod warunkiem, że są to wspólne działania inwestycyjne, finansowe. Stąd wspólny personel, wspólne konto itd., które istnieją w krajach Europy Zachodniej od dawna.

Tak, że rozumiem obawy, natomiast nie widzę specjalnego zagrożenia. Tak naprawdę, zagrożenie jest w tym, żeby nie pozwolić, żeby tę politykę zredukować.

Kończąc, jest pytanie, jak ją zredukować. Jeżeli będzie mniej pieniędzy, założmy, że coś się stanie z negocjacjami w strefie euro, bo może się stać, to jest pytanie do komisarza Hahna, które zadajemy zawsze, jak będziemy ciąć? Czy od najbogatszych, czy tniemy wszystkim równo? To jest pytanie polityczne. Bo jeżeli uznamy, że to jest polityka głównie konwergencyjna, to tniemy od najbogatszych. Wtedy najbogatsi zmieniają taktykę w stosunku do biedniejszych. Więc cały czas powtarzamy, że dla wszystkich i tniemy równo, a potem zobaczymy.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani poseł Fotyga chciała wystąpić z repliką, proszę.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Mam oczywiście replikę w stosunku do pana posła Olbrychta, ale głównie pytanie do pana ministra. Jeśli chodzi o replikę: panie pośle, żeby zbudować szpital na granicy francusko-hiszpańskiej, nie trzeba aż tylu lat dyskusji, poważnego zaangażowania ministrów spraw zagranicznych i rzeczywiście nie bez kozery ministrowie bronią tej sfery, bo to nie dotyczy tylko ot takiej sprawy, wydawałoby się, błażej, czyli wspólnej inwestycji, bo do tego wcale nie trzeba aż zmian ustaw w Polsce. Mamy do czynienia ze znacznie poważniejszą sprawą i z tego wynika moje pytanie do pana ministra. Proszę dokładnie scharakteryzować zasadę domniemanej zgody. I czym ona może w polskich przypadkach skutkować?

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Przypominam, że jeszcze mamy dwa punkty do końca porządku obrad. Pan poseł Szczerski.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

Chciałbym prosić pana ministra, żeby dopowiedział, skąd się wzięła na stronie 10 propozycja regionów stołecznych jako specjalnie uprzywilejowanych, jako polska propozycja, żeby na stolicę dawać więcej pieniędzy. A do pana posła Olbrychta chcę powiedzieć, że ja

nie wyrażałem obaw. To nie jest tak, że my się boimy, że coś nam się stanie. Wyrażałem wątpliwości, pokazując, w jak różnym kierunku może ta polityka pójść. Nie byłbym tak bardzo optymistyczny jak pan poseł, mówiąc o tym, że w zasadzie trzy cele są, tylko że ich nie ma, ale *de facto* są, bo to jednak jest tak, że te kategorie regionów są inne niż były. To nie jest konwergencja, zasoby ludzkie, tylko to jest jedenaście celów. Jeśli chodzi o cele, mamy trzy kategorie regionów i czwarty EWT, to jednak jest co innego niż dotychczasowe kwalifikowania do funduszy.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Szczególnie proszę państwa posłów do PE, nie chciałbym rozpoczynać dyskusji. Mamy jeszcze dwa punkty do zrobienia. Proponuję prywatnie się skonsultować. Najpierw pan minister, proszę, bo było konkretne pytanie do pana ministra.

**Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o region stołeczny, to rząd nie planuje specjalnych przywilejów, natomiast chcielibyśmy, żeby była większa elastyczność. Region mazowiecki stanie się, według obecnych wyliczeń, regionem z pewnością przejściowym, być może nawet trafi do bardziej rozwiniętych, stąd też jest to zachowanie pewnej elastyczności w stanowisku negocjacyjnym. Przypomnę, że *Ring Fencing* objąłby w tym przypadku aż 52-procentową alokację na EFS, stąd też jest to wyłączone stanowisko negocjacyjne dające mandat do elastyczności w odniesieniu do tego regionu, który jako jedyny w Polsce będzie w tejże kategorii.

Natomiast było już mówione, pan poseł Olbrycht wyjaśnił kwestię polityki miejskiej, kwestię tego pięcioprocentowego ERDF (Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego). Jest to nie tylko na miasta, mówiłem o tym wcześniej bardziej terytorialnie, czyli układ miasto-obszary wiejskie w ujęciu właśnie obszarów funkcjonalnych.

W odniesieniu do domniemanej zgody, projektowane regulacje uznają – podkreślałem, że jest to tylko projekt – że jeżeli nie ma zgody na założenie takiego ugrupowania w określonym czasie, to zgoda ta zostaje udzielona automatycznie. Jest to projekt regulacji, stąd też moje stanowisko jest z duchem pani minister, tak by nie osłabiać ich późniejszego mandatu, aby zachować jednak...

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Panie ministrze, to nie jest zgodnie z duchem, który ja przedstawiłam.

**Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:**

Czyli pani jest za domniemana zgodą.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Nie, nie jestem za domniemaną zgodą, ale nie jestem za silniejszym mandatem europejskiego ugrupowania.

**Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:**

Rozumiem. W każdym razie my również nie jesteśmy za domniemaną zgodą, natomiast jesteśmy zdecydowanie za uproszczeniem jeżeli chodzi o zakładanie i funkcjonowanie tych ugrupowań, pomijając tylko ten kontekst. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję bardzo. W ten sposób dotarliśmy do konkluzji. W związku z tym, że była propozycja przyjęcia przez Komisję opinii, jeszcze raz ją przeczytam:

„1. Komisja do Spraw Unii Europejskiej Sejmu RP nie popiera wniosku dotyczącego rozporządzenia PE i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji 2014-2020, COM(2011) 608 wersja ostateczna.

2. Komisja popiera stanowiska Rady Ministrów odnośnie do całego pakietu legislacyjnego Komisji Europejskiej dotyczącego Polityki Spójności wraz z zastrzeżeniami w nich zawartymi.

3. Proponuje dalsze prace nad projektami aktów prawnych w kierunku uwzględniającym zastrzeżenia Rady Ministrów”. Mam pytanie, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia opinii? Jest sprzeciw.

**Posel Anna Fotyga (PiS):**

Panie przewodniczący, proponuję przegłosowanie rozdzielne elementów tego stanowiska. To znaczy, osobno w odniesieniu do kwestii niepopierania dokumentu dotyczącego globalizacji i osobno – dalszej części.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dobrze. Proszę sprawdzić, czy jest kworum. Nie mamy kworum. W takim razie nie możemy głosować i nie możemy dalej procedować. Zamykam w tym punkcie pracę naszej Komisji. Spotykamy się 25 stycznia. Prezydium zadecyduje, co robić z pozostałymi punktami dzisiejszego porządku. Zwracam uwagę państwu, którzy zostali, że to nie pierwszy raz się zdarza taka sytuacja. Dziękuję bardzo.